Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Głos Koszaliński

Wyd. A
Cena 20 gr
Nakład 36 702

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok V Poniedziałek, 3 września 1956 r. Nr 210 (1222)

Krajowa Narada Aktywu ZMP z PGR zakończyła obrady

- Apel do młodzieży pracującej w PGR
- List do prezesa Rady Min. J. Cyrankiewicza
- 50 mówców zabierało głos w dyskusji z tego 7 delegatów Ziemi Koszalińskiej

Od specjalnego wysłannika „Głosu Koszalińskiego"

W dniu wczorajszym w godzinach południowych w Ursynowie pod Warszawą zakończyła swe obrady Krajowa Narada Aktywu ZMP z PGR. Do dyskusji nad referatem sekretarza ZG ZMP tow. Budzińskiego zapisanych było ponad 130 mówców. Z zupełnie zrozumiałych względów wszyscy nie mogli przemawiać, dlatego też na wniosek uczestników dyskusję zamknięto po przemówieniach blisko 50 mówców. Obszerne przemówienie przerywane przez młodzież długotrwałymi oklaskami wygłosił podczas drugiego dnia obrad minister PGR tow. Mieczysław Moczar. Z młodzieńczym entuzjazmem przyjęli również uczestnicy narady krótkie przemówienie zast. kier. Wydz. Rolnego KC PZPR tow. Władysława Kozdry i przemówienie przewodniczącego Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Roln. i Leśn. tow. Tadeusza Różańskiego.

Nasza delegacja była najliczniejsza na naradzie i z tego też względu otrzymaliśmy w dyskusji największą ilość głosów. Spośród na-

Ciąg dalszy na str. 2

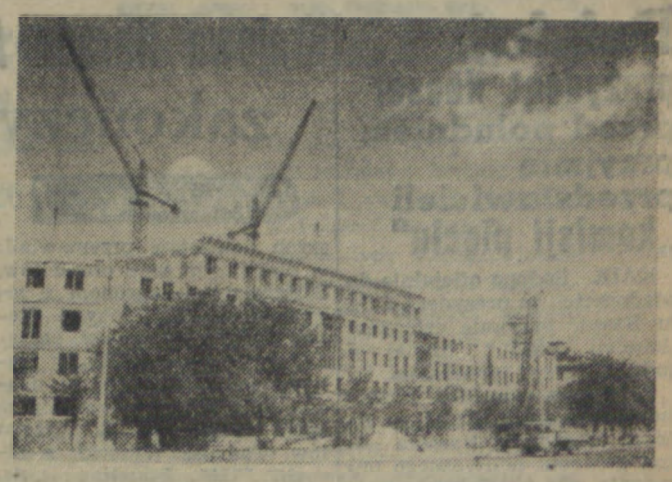

Na Żoliborzu, przy Placu Komuny Paryskiej wznoszone są bloki mieszkalne, które na parterze pomieszczą liczne sklepy, punkty usługowe oraz kino.

W roku bieżącym zostanie oddanych do użytku 340 izb mieszkalnych.

Na zdjęciu: ogólny widok budowy.

Jedenasty Miesiąc Budowy Warszawy rozpoczęty

WARSZAWA. Rozpoczął się tradycyjny Miesiąc Budowy Warszawy, obchodzony po raz 11-ty w naszym kraju pod hasłem „Cały naród buduje swoją Stolicę". Warszawski wrzesień przeszedł już do historii, jako okres wzmożonej ofiarności całego narodu, budującego z wielkim poświęceniem swoją stolicę. Miesiąc Budowy Warszawy stał się również okresem przeglądu dotychczasowego dorobku w dziele budowy. Jest on także miesiącem pracy dla swego miasta — Warszawy.

Dziś o godz. 8 rozpoczęcie nowego roku szkolnego

Ministerstwo Oświaty zawiadamia, że w dniu 3 bm. o godz. 8-ej rano odbędą się w poszczególnych szkołach uroczystości rozpoczęcia nowego roku szkolnego — 1956/57.

Wyjazd polskiej delegacji rządowej do ZSRR

WARSZAWA. 1 bm. udała się do ZSRR polska delegacja rządowa. Na czele delegacji stoi minister kultury i sztuki Karol Kuryluk.

Celem wyjazdu delegacji jest podpisanie protokółu o przekazaniu przez rząd ZSRR rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dzieł sztuki pochodzących z muzeów polskich.

Święto Energetyka

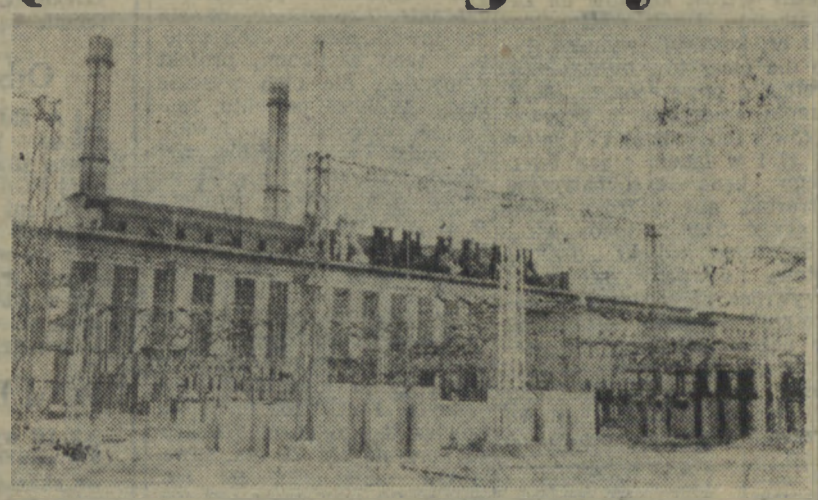

Na zdjęciu: fragment elektrociepłowni na Żeraniu. CAF — fot. Kondracki

WARSZAWA. W całym kraju energetycy 1. IX. obchodzili po raz pierwszy Święto Energetyka". We wszystkich elektrowniach, zakładach sieci i innych obiektach energetycznych, odbyły się uroczyste akademie, zebrania i wieczornice.

„Święto Energetyka" — dzień, który kończy pracowity dla energetyków letni okres remontowy i rozpoczyna ich coroczny najtrudniejszy egzamin: szczyt jesienno-zimowy, stał się okazją do podsumowania poważnych osiągnięć naszej energetyki.

Z OSTATNIEJ CHWILI

W 35 rocznicę III Powstania Śląskiego

OPOLE. 35 rocznicę III Powstania Śląskiego — bohaterskiego zrywu ludu śląskiego w walce o wyzwolenie spod pruskiej przemocy, o powrót do Macierzy — uczcili mieszkańcy tych prastarych piastowskich ziem potężną manifestacją na Górze św. Anny — w miejscu, gdzie toczyły się najkrwawsze walki. W manifestacji wzięło udział 200 tys. osób.

Obecni byli: I sekretarz KC PZPR — Edward Ochab, przedstawiciele miejscowych władz, stronnictw politycznych i organizacji społecznych, Wojska Polskiego oraz uczestnicy powstań śląskich z lat 1919, 1920 i 1921.

Projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym

przedyskutowane zostaną przez komisje sejmowe w październiku br.

WARSZAWA. 1 bm. pod przewodnictwem posła Leona Adamowskiego odbyło się wspólne posiedzenie Sejmowych Komisji Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych. Posiedzenie poświęcone było omówieniu czterech projektów ustaw:

O zmianie przepisów dekretu o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin,

o podwyższeniu i przywróceniu niektórych zaopatrzeń dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego,

o zmianie przepisów o zasiłkach i pomocy dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski oraz

o zmianie dekretu o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

Projekty tych ustaw zreferował poseł St. Kowalczyk. Odnośnie pierwszego projektu referent stwierdził, że sytuacja materialna rencistów jest nadal wysoce niezadowalająca, a żądania podwyżki rent stanowią 90 proc. wszystkich skarg w zakresie zaopatrzeń. Przewidziane zmiany idą w kierunku podwyższenia rent przede wszystkim dla rencistów nie pracujących i ustaleniu tych rent na takim poziomie, który pozwoliłby renciście przynajmniej na skromne utrzymanie. Jedna z zasadniczych zmian, jakie przewiduje projekt, dotyczy podstawy obliczenia wymiaru renty. Dotychczasowy sposób, według którego podstawą obliczenia wymiaru renty był przeciętny zarobek pracownika z ostatniego roku przed

Dokończenie na str. 2

Z konferencji prasowej

Premier Cyrankiewicz informuje dziennikarzy

(Informacja własna)

Po dłuższej przerwie odbyła się ostatnio kolejna konferencja prasowa u prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza. Oprócz premiera Cyrankiewicza, na liczne pytania stawiane przez przedstawicieli gazet centralnych i wojewódzkich odpowiadali także wicepremierzy: Eugeniusz Stawiński i Stefan Jędrychowski.

Na pytania dotyczące decentralizacji handlu detalicznego odpowiedział minister handlu wewnętrznego Marian Minor. Prócz tego zabierał

Ciąg dalszy na str. 2

Ze wsi naszego województwa

Prace dobiegają końca

SPÓŁDZIELCY z Dobrzycy i Wyszewa — powiedziano nam w Powiatowym Zarządzie Rolnictwa w Koszalinie — zakończyli już żniwa oraz wszelkie inne prace polowe dobiegają już końca. W roku ubiegłym oba te gospodarstwa były najgorszymi w powiecie.

Wybijają się na czoło...

GROMADZKIE rady narodowe Klanino i Swieszyno w pow. Koszalin. Chłopi z tych gromad odwieźli na punkty skupu 4-krotnie więcej zboża niż w pozostałych gromadach powiatu.

Ostatnie hektary

JAK wynika z danych, które otrzymaliśmy ze Zjednoczenia PGR Sławno, wszystkie zespoły zakończyły tam już w zasadzie siewy rzepaku. Jedynie zespół Pieńkowo, opóźnił

Ciąg dalszy na str. 2

Wietnam

Z okazji 11 rocznicy proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu — społeczeństwo Polski przesyła narodowi wietnamskiemu gorące i serdeczne pozdrowienia.

Na zdjęciu: Republika Wietnamu. Odbudowa zapory Thao houng — jednego z najważniejszych zbiorników wodnych północnego Wietnamu.

DZIŚ czytacie

● Str. 3 — Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochaba wygłoszone z okazji uroczystości na Górze św. Anny

Komunikat Biura Sejmu Kancelarii Rady Państwa

Biuro Sejmu podaje do wiadomości, że:

1 posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpocznie się w środę, dnia 5 września br. o godz. 10;

2 posiedzenie Rady Seniorów odbędzie się we wtorek, dnia 4 września o godz. 10;

3 zebrania wszystkich wojewódzkich zespołów poselskich rozpoczną się we wtorek, dnia 4 września br. o godz. 17.

UWAGA!

Osobne zawiadomienia o terminach wymienionych wyżej posiedzeń i zebrań nie będą ob. ob. posłom rozsyłane.

Z planem sierpniowym nienajlepiej

W UBIEGŁYM miesiącu pomyślnie zrealizowała plan produkcyjny fabryka zapałek w Sianowie. Wykonanie planu wyraża się cyfrą 109 proc. W zakładzie tym ukończono już częściowo montaż nowych maszyn do wyrobu pudełek z tektury.

Nie wykonały planu miesięcznego zakłady przemysłu wełnianego w Złocieńcu i Okonku. Złocieniec osiągnął około 92 proc. planu. Niedobory w produkcji powstały wskutek niedostarczenia odpowiedniej ilości przędzy przez ZPW w Tomaszowie. Natomiast w ZPW Okonek nie uruchomiono na czas maszyny przędzalniczej, dostarczonej przez Centralny Zarząd, wskutek czego przędzalnia wykonała tylko 87,4 proc. planu miesięcznego. Nielepiej dzieje się też w tkalni, gdzie w sierpniu zanotowano szczególnie wysoką absencję. Wydaje się, że dyrekcja powinna zwrócić baczną uwagę na ten dział produkcyjny.

(lk)

W zakładach naszego województwa

Sztormy przeszkodziły rybakom

PODOBNIE jak tysiące wczasowiczów, na kapryśną pogodę w sierpniu, narzekali także pracownicy rybołówstwa. Na skutek niespodziewanie dużej ilości sztormów rybacy mieli 18 dni przymusowego postoju w portach i w rezultacie nie wykonali swych planowych zadań. Ogółem rybołówstwo państwowe plan połowów wykonało w 81,5 proc.

Z baz naszego wybrzeża stosunkowo najlepszy wynik osiągnęli rybacy „Barki" wykonując plan połowów w 87,5 proc. Na drugim miejscu uplasowała się załoga „Korabia", z wynikiem 76,6 proc., a na trzecim załoga „Kutra" — 65,4 proc.

W Kołobrzegu najlepszy wynik osiągnęła załoga „Koł 33" pod kierownictwem szypra Henryka Resiaka — 137,1 proc. planu miesięcznego.

• • •

1 bm. Krajowy Związek Spółdzielczości Rybołówstwa Morskiego podsumował wyniki współzawodnictwa między spółdzielniami w I półroczu.

W grupie spółdzielń kutrowych pierwsze miejsce zajęła spółdzielnia „Gryf" z Władysławowa, a w grupie spółdzielń łodziowych spółdzielnia „Pokój" z Tolkmicka.

(wl.)

9 nagród zdobyły dzieci polskie na Międzynarodowym Konkursie Rysunków

WARSZAWA. Japońskie Towarzystwo Czci Matki „Morinaga" powiadomiło Ministerstwo Oświaty, że na Międzynarodowym Konkursie rysunków Dziecięcych, który staraniem tego towarzystwa odbył się w Japonii w maju br. — 9 nagród przyznano dzieciom polskim.

Oficerowie i marynarze PMW złożyli hołd pamięci Bohaterów Westerplatte i Oksywia

GDAŃSK. 1 bm. w 17 rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę — oficerowie i marynarze PMW złożyli hołd pamięci obrońców polskiego morza: bohaterów Westerplatte i Oksywia.

Przy grobach poległych zapalono znicze. Wartę honorową pełnili marynarze Polskiej Marynarki Wojennej

Dzisiaj prezydent Nasser przed południem przyjmie przedstawicieli „komisji pięciu"

KAIR. Podano oficjalnie do wiadomości, że prezydent Egiptu Nasser przyjmie członków „komisji pięciu" dzisiaj o godz. 11 przed południem.

Ze strony egipskiej w rozmowach wezmą udział — oprócz prezydenta Nassera — szef gabinetu politycznego prezydenta płk Ali Sabri i minister spraw zagranicznych dr Mahmoud Fawzie.

Australię będzie reprezentował przewodniczący „komisji pięciu", premier Robert Menzies, USA — zastępca podsekretarza stanu USA Loy Henderson.

Menzies, Loy Henderson i min. spraw zagr. Szwecji O. Unden przybyli do Kairu wczoraj po południu, a przewodniczący delegacji Iranu i Etiopii prawdopodobnie dzisiaj z samego rana.

Nie należy mieszać miłości z polityką

LONDYN. Wykorzystując aferę rozpętaną wokół Kanału Sueskiego państwo West zabronili swej 18-letniej córce poślubić Egipcjanina dr Shweat Abdek — Kader Ismaila prof. Uniwersytetu w Kairze.

Ponieważ ślub nie mógł się odbyć bez zgody rodziców, Ismail skierował sprawę do sądu. Sąd w Sheffield oświadczył, iż nie należy „mieszać miłości z polityką" i wydał pozwolenie na ślub.

Przyszli małżonkowie wydali publiczny bankiet, a po ślubie opuścili W. Brytanię udając się do Aleksandrii.

Kalejdoskop wydarzeń ubiegłego tygodnia

W kraju...

29 Rząd polski wydał uchwałę powołującą Radę do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej. Zadaniem Rady będzie koordynowanie prac w tej dziedzinie prowadzonych w Kraju oraz wymiana doświadczeń z zagranicą.

31 Prezes Rady Ministrów powołał komisje do opracowania zagadnień gospodarczych wynikających z uchwał VII Plenum KC PZPR w zakresie programu na lata 1956—1957. W skład poszczególnych komisji weszli działacze partyjni, gospodarczy oraz wybitni ekonomiści. Komisje będą składać sprawozdania Radzie Ministrów ze swej działalności co miesiąc.

Za granicą...

26 Rozpoczął obrady IV Światowy Kongres Studentów w Pradze. Na porządku dziennym obrad, obok spraw bieżących (jak wymiana doświadczeń oraz kontakty kulturalne, sportowe i inne między młodzieżą szkół wyższych poszczególnych krajów), znajduje się sprawa zjednoczenia ruchu studenckiego, rozbitego obecnie na dwie organizacje.

26 Opuściła lotnisko Oranienburg w NRD 221 dywizja bombowców radzieckich zdemobilizowana w wyniku decyzji rządu ZSRR o zmniejszeniu sił zbrojnych.

27 Upłynęło jedenaście dni od ogłoszenia rozejmu przez powstańców cypryjskich (EOKA). Gubernator wyspy gen. Harding nie wyraził zgody na rokowania z powstańcami przekreślając w ten sposób akt dobrej woli patriotów cypryjskich.

28 Przybył z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego prezydent Stanów Zjednoczonych Indonezji — Sukarno. Wizyta przedstawiciela 75-milionowego narodu Azji ma na celu ustanowienie stosunków dyplomatycznych między obu krajami oraz nawiązanie kontaktów osobistych przywódców tych krajów.

30 Komitet Centralny KPZR oświadczył, że delegalizacja KPD jest aktem bezprawnym zwróconym przeciw narodowi niemieckiemu i wszystkim postępowym siłom w Niemczech zachodnich. Oświadczenie stwierdza, że KPZR solidaryzuje się z walką klasy robotniczej Niemiec przeciw zakazowi KPD.

Krajowa Narada Aktywu ZMP z PGR zakończyła obrady

Dokończenie ze str. 1

szych delegatów przemawiali: w pierwszym dniu obrad tow. Staszewski — agronom z zespołu PGR Wyczechy i Stefan Bortnik — przew. zarządu zespołowego ZMP w zespole PGR Bobolice; w drugim dniu obrad: dyrektor zespołu PGR w Kołobrzegu tow. Tadeusz Wysocki, z zespołu PGR Strzelino pow. Słupsk tow. Gertruda Skiba, przewodnicząca rolnej rady zakładowej w zespole PGR Dzikowo pow. Wałcz tow. Apolonią Jusiel oraz dyrektor Zjednoczenia PGR Szczecinek tow. Kociubiński; w trzecim dniu obrad przemawiał natomiast tow. Zaliwkowski z pow. Kołobrzeg.

Rezultatem trzydniowych obrad Krajowej Narady Aktywu ZMP z PGR były trzy zasadnicze dokumenty opracowane przez 29-osobową komisję wnioskową w większości na podstawie wniosków i postulatów zgłoszonych przez uczestników narady w trakcie obrad. I tak po dokonaniu szeregu poprawek uczestnicy narady wystosowali: **apel do młodzieży pracującej w PGR; list do prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza oraz list do Komitetu Centralnego PZPR.**

W apelu jaki wystosowany został do wszystkich młodych ludzi pracujących w PGR-ach uwzględniono zasadnicze problemy, które należy przewidzieć w najbliższej pracy organizacji ZMP w PGR-ach. W liście do premiera Cyrankiewicza uczestnicy narady wysunęli szereg istotnych postulatów do rozstrzygnięcia rządowi PRL. List do Komitetu Centralnego PZPR zawierał gorące pozdrowienia dla partii od młodych PGR-owców oraz prośbę o zwiększenie zainteresowania sprawami życia i pracy młodzieży.

Ponadto uczestnicy narady w odpowiedzi na otrzymany telegram od 24-osobowej delegacji polskiej młodzieży wiejskiej, która na zaproszenie Komsomołu bierze udział w żniwach na nowozagospodarowanych ziemiach Kazachstanu — przesłali również depeszę z gorącymi pozdrowieniami zarówno dla delegacji polskiej, jak i młodzieży radzieckiej. Równocześnie w drugim dniu obrad, w związku z 17 rocznicą najazdu Niemiec hitlerowskich na Polskę, delegacja uczestników narady złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie żołnierzy radzieckich. Grupa młodzieży złożyła ponadto kwiaty na grobie tow. Bolesława Bieruta. W trzecim dniu obrad uczestnicy narady uchwalili jednomyślnie list protestacyjny, w którym potępili delegalizację Komunistycznej Partii w Niemczech zachodnich.

Brak czasu nie pozwala mi, niestety, na szersze omówienie obrad krajowej narady. Ciekawe i twórcze wystąpienia młodzieży oraz wynikające z nich problemy postaram się omówić w najbliższych numerach „Głosu".

/J. KISS-ORSKI

Spotkanie przyjaźni

GUBIN. W 17 rocznicę wybuchu II wojny światowej w kilku miejscowościach woj. zielonogórskiego odbyły się spotkania przyjaźni społeczeństwa tego województwa z ludnością niemiecką zamieszkałą po drugiej stronie Odry i Nysy, w których wzięli również udział przedstawiciele władz lokalnych z NRD i Polski.

Ohydna prowokacja

MOSKWA. W „Prawdzie" ukazał się artykuł londyńskiego korespondenta tego dziennika W. Niekrasowa, poświęcony ohydnej prowokacji reakcyjnych kół angielskich wobec bawiącej obecnie w W. Brytanii znanej radzieckiej lekkoatletki Niny Ponomariewej.

Przybyła ona do W. Brytanii z grupą radzieckich lekkoatletów na mecz, który miał się odbyć 31 sierpnia i 1 września br.

Jednak prowokatorzy postanowili storpedować przyjazne stosunki między sportowcami obu krajów. Uciekli się oni do ohydnej prowokacji, której ofiarą padła Ponomariewa. Dnia 29 sierpnia, gdy Ponomariewa opuszczała sklep przy Oxford Street oświadczono jej, że nie zapłaciła 1 funta i 12 szylingów za cześć zakupów. W tym momencie zjawiła się policja. Wśród personelu sklepu znalazł się również pewien osobnik władający językiem rosyjskim, którego rzekomo nauczył się na uniwersytecie oxfordskim. Nie potrafił on jednak wyjaśnić dlaczego pracuje w sklepie z artykułami przemysłowymi. Jak podała agencja Reutera, sprzedawca ten jest szpiclem, pracującym w sklepie. Szpicel ten — to jedyny świadek oskarżenia.

Projekty ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym przedyskutowane zostaną przez komisje sejmowe w październiku br.

Dokończenie ze str. 1

pójściem na emeryturę, był krzywdzący. Projekt przewiduje, iż za podstawę wymiaru renty przyjmie się, zależnie od wyboru, albo zarobek z ostatniego roku, albo z dwóch kolejnych lat zatrudnienia wybranych dowolnie przez pracownika z okresu ostatnich 10 lat jego pracy. Ponadto projekt zmienia przepisy, które w praktyce dnia codziennego okazały się bądź nieżyciowe, bądź krzywdzące dla pracowników.

Pos. Kowalczyk wyjaśnił, iż realizacja projektowanych zmian, pociągnie za sobą poważny wzrost kosztów na zaopatrzenie. I tak w II półroczu br. koszty te wyniosą (tylko dla emerytów objętych dekretem o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin) 124 miliony zł i w latach planu 5-letniego będą systematycznie wzrastać, aby w roku 1960 osiągnąć 518 milionów zł.

Referując projekt drugiej ustawy o podwyższeniu i przywróceniu niektórych zaopatrzeń dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, pos. Kowalczyk stwierdził m. in., że projekt ustawy przewiduje rewizję prawomocnych orzeczeń b. komisji kwalifikacyjnych i przywracanie praw do zaopatrzeń rodzinom po uczestnikach ruchu podziemnego z Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych organizacji. Przewiduje się, iż z dobrodziejstwa tej ustawy skorzysta od 2— do 3 tysięcy osób. Koszty poprawy świadczeń wyniosą w II półroczu br. 5 milionów zł, a w roku 1957 i w następnych latach planu 5-letniego po 10 milionów zł.

Omawiając projekt ustawy o zmianie przepisów o zasiłkach i pomocy dla ofiar wrogów demokratycznego ustroju Polski, referent podkreślił, iż z uwagi na szczególny pod względem politycznym charakter okoliczności powstania inwalidztwa u osób objętych tymi zasiłkami, projekt przewiduje dla nich wysokie renty. W myśl projektu, renta nie zatrudnionego inwalidy będzie wynosiła niemniej niż 840 zł miesięcznie. Koszt poprawy świadczeń wyniesie w II półroczu br. 5 milionów zł, a w roku przyszłym i w latach następnych po 9,5 miliona zł rocznie.

Jako ostatni pos. Kowalczyk zreferował projekt ustawy o zmianie dekretu, o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin. Z obowiązującego obecnie dekretu korzysta ok. 79 tys. inwalidów wojennych, 64 tys. wdów, 23 tys. sierot i 6 tys. rodziców. Renty te są niskie i w związku z tym projekt ustawy przewiduje ich podwyższenie. Referent wyjaśnił, iż koszty związane z podwyżką wyniosą w II półroczu br. około 73 miliony zł. a w roku przyszłym ponad 137 milionów zł.

Po referacie pos. Kowalczyka, członkowie komisji wysłuchali opinii przedstawicieli Zrzeszenia Prawników Polskich, Związku Emerytów, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Związku Inwalidów Wojennych i Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy. Oświadczyli oni, że mieli zbyt mało czasu na to, aby zapoznać się dokładnie z projektami ustaw, a ponieważ zagadnienie jest olbrzymiej wagi, prosili o przeniesienie obrad komisji nad tymi projektami, na późniejszy termin.

Przychylając się do tych opinii, jak również stwierdzając, iż komisji przedłożono niekompletny materiał do dyskusji — członkowie komisji jednogłośnie postanowili, iż posiedzenie poświęcone przedyskutowaniu ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym, odbędzie się przed październikową sesją Sejmu, aby na sesji tej przedłożyć Sejmowi konkretnie opracowane już projekty do uchwalenia. Jednocześnie posłowie stwierdzili, iż renciści nie stracą na tym przedłużeniu terminu, gdyż projekty ustaw przewidują, iż wejdą one w życie z mocą od 1 lipca br.

Dla przygotowania odpowiednich materiałów do dyskusji na plenarne, wspólne posiedzenie Komisji Pracy i Zdrowia oraz Spraw Ustawodawczych, wyłoniono 8-osobową podkomisję pod przewodnictwem pos. Adamowskiego.

Senator amerykański o możliwości konferencji szefów rządów

NOWY JORK. Senator amerykański Mansfield (demokrata ze stanu Montana) oświadczył w sobotę, że „nadeszła albo też zbliża się" odpowiednia chwila dla podjęcia rozmów między szefami rządów. Konferencja na najwyższym szczeblu powinna być zwołana w celu rozpatrzenia szans utrzymania pokoju i położenia kresu wyścigowi zbrojeń atomowych.

Premier Cyrankiewicz informuje dziennikarzy

Dokończenie ze str. 1

również głos prezes Centralnego Urzędu Kinematografii Leonard Borkowicz. Odpowiadając na cykl artykułów „Głosu Robotniczego" z Łodzi na temat błędów w organizacji i gospodarce naszej kinematografii oraz produkcji filmowej stwierdził w zasadzie słuszność postawionych zarzutów. Jednocześnie podkreślił, że wiele postulatów dotyczących uzdrowienia kinematografii jest już zrealizowanych.

W czasie konferencji dziennikarze poinformowani zostali o aktualnych pracach rządu i niektórych ważniejszych posunięciach w dziedzinie polityki gospodarczej. Wiele pytań dotyczyło szczególnie realizacji programu nakreślonego przez VII Plenum KC. Premier Cyrankiewicz poinformował, że powołano 8 komisji rządowych, które będą miały za zadanie opracowanie wniosków m. in. w sprawach warunków pracy i płacy, zatrudnienia, eksportu, przemysłu terenowego i rzemiosła. W komisjach tych uczestniczyć będą przedstawiciele rządu, wybitni ekonomiści oraz działacze związków zawodowych.

W czasie konferencji poświęcono wiele uwagi sprawom wsi, zwłaszcza bodźcom pobudzającym do podniesienia produkcji rolniczej. Wicepremier Jędrychowski odpowiadając na pytania dotyczące zaopatrzenia wsi w materiały budowlane oraz maszyny rolnicze stwierdził, że rząd przywiązuje dużą wagę do lepszego zaopatrzenia wsi, nawet kosztem zmniejszenia eksportu. W tym roku np. przydziały tarcicy wzrosną o 41 proc. w stosunku do ub. roku, a przydziały cementu o 23 proc. Nie wzrosną natomiast przydziały dachówki i wapna. Jest to wynikiem niewykonywania planów w tych gałęziach produkcji. W tym roku plan budownictwa wiejskiego jest o 70 proc. wyższy od ubiegłorocznego planu. Jednak na skutek niejednokrotnie błędnego planowania inwestycji budowlanych na wsi oraz niedostatecznego zainteresowania ze strony wielu prezydiów rad narodowych — plany budownictwa wiejskiego nie są należycie wykonywane. Jeśli chodzi o maszyny rolnicze to wicepremier Jędrychowski stwierdził, że na tym odcinku są jeszcze poważne niedociągnięcia i rząd będzie musiał przedsięwziąć odpowiednie kroki celem szybkiej poprawy sytuacji.

W okresie planu 5-letniego zostanie znacznie zwiększone budownictwo indywidualne. Kredyty państwowe na budownictwo mieszkaniowe zarówno indywidualne jak i spółdzielcze wyniosą przeszło 2 mild. zł, z czego 1,6 mild. zł przeznaczonych zostanie na budownictwo indywidualne. W okresie planu 5-letniego na ogólną liczbę 1 200 tys. nowych izb mieszkalnych — na budownictwo indywidualne i spółdzielcze przypadnie około 200 tys. izb.

W czasie konferencji poinformowano dziennikarzy, że dla aktywizacji małych miast i miasteczek rząd wyasygnował w bieżącym roku 100 mil. zł do dyspozycji prezydiów rad narodowych. Fundusze te mają być przeznaczone na uruchamianie odpowiednich zakładów przemysłu terenowego lub przeprowadzenie doraźnych prac na terenach, gdzie występują nadwyżki siły roboczej.

Minister Minor omawiając sprawę reorganizacji handlu stwierdził, że zlikwidowano już 5 zbytecznych centralnych zarządów, m. in. CZ „Delikatesów", a w najbliższym czasie zostaną zlikwidowane dalsze centralne zarządy. Od 1 stycznia 1957 roku cała sieć handlu detalicznego przejdzie pod bezpośredni zarząd rad narodowych.

Wiele pytań dotyczyło zbliżającej się sesji Sejmu. Premier Cyrankiewicz stwierdził, że projekt planu 5-letniego przedłożony zostanie na następnej sesji, która odbędzie się w październiku. Projekt ten będzie znacznie mniej szczegółowy od projektu planu 6-letniego.

Prezes Rady Ministrów tow. Cyrankiewicz poinformował również dziennikarzy, że rząd zamierza przedstawić Sejmowi wniosek, aby obok planów wieloletnich rozpatrywał także plany roczne. Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1957 wraz z projektem budżetu na ten rok rozpatrywany będzie przez Sejm prawdopodobnie w styczniu lub lutym 1957 roku.

Na konferencji omówione zostały poza tym. m. in. zagadnienia płac i zatrudnienia, zaopatrzenia w mięso, zaciągania pożyczek zagranicznych, wydawania dekretów, sprawy ludności niemieckiej. Przedstawiciel „Głosu Koszalińskiego" postawił także kilka pytań oraz pewne wnioski dotyczące woj. koszalińskiego. O sprawach tych poinformujemy czytelników w następnym artykule.

Ze świata

● **HANOI**

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu wypowiedział zdecydowaną walkę analfabetyzmowi. Do chwili obecnej nauczyło się czytać i pisać blisko 2 miliony osób.

W ciągu najbliższych 3 lat analfabetyzm w Wietnamie północnym zostanie całkowicie zlikwidowany.

● **BRUKSELA**

W piątek wydobyto z kopalni Marcinelle ciała dalszych 30 górników, którzy zginęli w katastrofie tej kopalni przed trzema tygodniami. Akcja wydobywania zwłok jest znacznie utrudniona ponieważ szereg chodników znajduje się pod wodą.

11 rocznica powstania L-DRW

HANOI. Z okazji 11 rocznicy utworzenia Demokratycznej Republiki Wietnamu w dniu 2 września odbyła się w Hanoi defilada wojskowa i manifestacja ludności.

Przed rozpoczęciem defilady krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent Ho Chi Minh.

Omówił on zadania stojące przed krajem. Zadania te są umacnianie Wietnamu północnego i ścisłe wykonywanie porozumień genewskich.

Ze wsi naszego województwa

Dokończenie ze str. 1

prace, jednak obecnie zaległości te w szybkim tempie są likwidowane.

Odstawy...

NA 394 tony rocznego planu dostaw zboża dla państwa zespół PGR Biesowice odwiózł już na punkt skupu około 200 ton. Należy się spodziewać, że zespół ten jako pierwszy w Zjednoczeniu wykona plan dostaw w 100 procentach.

POM Dobrzyca...

NIE wywiązuje się ze swych zobowiązań — skarżą się spółdzielcy z Łekna i Starych Bielic. POM miał według zawartej z RZSami umowy, wyrwać len wyrywaczką. Dotychczas, mimo że len jest już dawno dojrzały, POM nie wyrwał ani jednego hektara.

Trzeci w koszalińskim Zjednoczeniu PGR

ODSTAWIŁ zboże dla państwa zespół PGR Świelino. Jak nas informują, w pozostałych zespołach trwają przygotowania zboża na dostawy.

Ostrowiec i Noskowo przodują

W ZJEDNOCZENIU PGR Sławno przodują zespoły Noskowo i Ostrowiec, w których najbardziej zaawansowane są już (mimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych) siewy, podorywki oraz inne prace polowe.

Czyżby drugi Mazurkiewicz...

LONDYN. Detektywi Scotland Yardu prowadzą od dłuższego czasu śledztwo w sprawie nieznanego osobnika z Eastbourne posądzonego o to, iż w okresie ostatnich 20 lat zamordował przy pomocy trucizny pewną ilość bogatych wdów i starych panien.

W ostatnich dniach śledztwo zostało poważnie skomplikowane, ponieważ stowarzyszenie lekarzy brytyjskich rozesłało okólnik przypominający lekarzom, że nie mają prawa składać przed policją zeznań na temat swoich klientów bez ich zgody na piśmie. Jeśli pacjent zmarł zgodę taką musi wyrazić najbliższa jego rodzina. Policja prowadzi śledztwo w sprawie 12 tajemniczych zgonów, z których pierwszy nastąpił w 1937 r. Przypuszcza się, że we wszystkich tych sprawach maczał palce ów podejrzany osobnik. Studiuje się także 400 testamentów w celu wykrycia ich wspólnego legatariusza.

W tych dniach urzędnicy Scotland Yardu przesłuchali pielęgniarkę, która czuwała przy łożu śmierci Alice Morrel, która zmarła w 1950 roku pozostawiając — według zeznań pielęgniarki — spadek wartości 70 000 funtów szterlingów.

Scotland Yard przypuszcza, że ów tajemniczy osobnik hypnotyzował swoje ofiary, wymuszał zmianę testamentu na swoją korzyść, a następnie truł.

Śledztwo w tej tajemniczej sferze jest w pełnym toku

Z dyskusji na Krajowej Naradzie Aktywu ZMP z PGR

OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO"

31 sierpnia br. rozpoczęła się w Ursynowie pod Warszawą krajowa narada aktywu ZMP z PGR. W naradzie bierze udział ok. 1 000 uczestników — przedstawicieli młodzieży ZMP-owskiej z zespołów i gospodarstw PGR oraz wojewódzkich i powiatowych działaczy ZMP.

Na naradę przybyli również z całego kraju działacze partyjni, związkowi oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Na sali są obecni przedstawiciele Min. PGR z ministrem Mieczysławem Moczarem. Są również członkowie Prezydium Zarządu Głównego ZMP.

Na wstępie uczestnicy narady uczcili chwilą milczenia pamięć Bolesława Bieruta.

Sekretarz Zarządu Głównego ZMP Józef Buziński wygłosił na wstępie referat o aktualnych zadaniach ZMP i PGR.

Po referacie rozpoczyna się dyskusja.

Jako czwarty zabrał głos pierwszy delegat Ziemi Koszalińskiej, młodszy agronom tow. Staszewski z zespołu PGR Wyczechy. Mówił przede wszystkim o zaniedbaniach jakie są jeszcze w naszych PGR-ach. Tak np. zwrócił uwagę na fakt poważnego zahamowania pracy kulturalno-oświatowej w PGR-ach. Tow. Staszewski poruszył również sprawę niewłaściwego stosunku niektórych kier. gospodarstw i dyrektorów gospodarstw do młodzieży.

Zabierający głos mówią odważnie, wysuwają wnioski i postulaty, ale co najważniejsze widzą również siebie w tej ogromnej pracy, jaka czeka organizację ZMP w dziedzinie uzdrowienia stosunków w PGR. Szczególnie ocenilibym tak wystąpienie naszego delegata Stefana Bortnika, przewodniczącego zakładowego koła ZMP w zespole PGR Bobolice. On pierwszy mocno zaakcentował tę sprawę.

„Jeden z przedmówców mówił, że nie wiadomo co się chce od ZMP — powiedział m. in. tow. Bortnik — my zapominamy, że tym ZMP jesteśmy my sami, dlatego musimy wymagać od siebie jak najwięcej, jeśli czujemy się ZMP-owcami i młodymi komunistami. Bo walczyć mamy o co. Musimy walczyć z tym co hamuje rozwój gospodarki socjalistycznej, co hamuje demokratyzację naszego życia. U nas był na stanowisku dyrektora kacyk. Myśmy dali sobie z nim radę. Zaalarmowaliśmy ZW ZMP, nawet do tego stopnia, że tow. Jaworska i tow. Kania byli na naradzie w Bobolicach. To było wielkie wydarzenie. I wiele się nauczyliśmy na tej naradzie. Postawiliśmy sprawę jasno: trzeba zdjąć dyrektora i ukarać go za to, że źle postępuje z ludźmi. Dyrektor został usunięty".

J. KISS-ORSKI

Przemówienie I sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba

wygłoszone z okazji uroczystości na Górze św. Anny 2 września 1956 r.

DRODZY PRZYJACIELE! BRACIA I SIOSTRY!

Od lat zbieramy się tutaj, by złożyć hołd pamięci tych braci naszych, którzy przelali swą krew w walce o zjednoczenie Śląska z całą Polską.

Z głębokim szacunkiem wspomina lud polski tych prostych ludzi pracy, tych wiernych synów narodu, którzy idąc za głosem swego patriotycznego sumienia chwycili za broń i w nierównej walce przeciw przemocy pruskich hakatystów, junkrów i baronów węglowych oraz przeciw ich imperialistycznym popleczникom, dokumentowali odwieczną polskość ziemi śląskiej.

35 rocznicę walk pod Górą św. Anny obchodzimy w momencie, gdy nasz naród w oparciu o historyczne zdobycze minionego dwunastolecia, a zwłaszcza w oparciu o bazę przemysłową stworzoną w okresie planu 6-letniego, mobilizuje swe siły dla wykonania nowych wielkich zadań planu 5-letniego, dla zabezpieczenia szybszego niż dotychczas wzrostu stopy życiowej mas pracujących, szybszego marszu naprzód ku socjalizmowi.

Partia i rząd ze szczególną uwagą wsłuchują się w głosy ludzi pracy Śląska, będącego kuźnią siły gospodarczej całego kraju.

Należy przypomnieć, że jedno tylko województwo stalinogrodzkie daje ponad 25 proc., a trzy województwa śląskie blisko 40 proc. globalnej produkcji przemysłowej kraju. VII Plenum KC PZPR ustaliło ogólne wytyczne planu 5-letniego, planu bardziej harmonijnego rozwoju przemysłu i rolnictwa oraz szybszego podnoszenia stopy życiowej.

Walka o realizację planu 5-letniego, podobnie jak poprzednia walka o plan 6-letni, rozegra się przede wszystkim tu w przemysłowym sercu Polski.

OBYWATELE I TOWARZYSZE!

Zadania planu 5-letniego są ambitne i trudne, ale realne. Gwarancją realności 5-latki są moce produkcyjne stworzone w okresie planu 6-letniego przez lud pracujący, a w pierwszym rzędzie przez naszą klasę robotniczą.

Cały kraj wysoko ceni wielki wkład ludu śląskiego w dorobek 6-latki.

Górnicy i hutnicy śląscy swoją ciężką i ofiarną pracą w ogromnym stopniu przyczynili się do przekształcenia Polski w kraj wielkiego, nowoczesnego przemysłu.

Na ziemi polskiej powstały liczne nowe i poważne zakłady przemysłowe.

Polska przestała być kopciuszkiem wśród narodów Europy, przestała być krajem nędzy i zacofania.

Mówimy o tym z dumą, chociaż oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego jak wiele jest jeszcze braków w naszym życiu.

Jedna jest tylko droga dalszej poprawy życia mas pracujących. Wytyczyła ją partia w planie 5-letnim, w programie walki o ponad 50 proc. wzrost produkcji przemysłowej, 25-procentowy wzrost produkcji rolnej, 30-proc. wzrost realnych płac robotników i dochodów chłopów pracujących.

Nie ma poprawy bytu bez wzrostu wydajności pracy, bez świadomej robotniczej i obywatelskiej dyscypliny.

Wydajność pracy będzie wzrastała tym szybciej, im szersza będzie demokracja robotnicza w zakładzie pracy, im bardziej człowiek pracy poczuje się współgospodarzem w fabryce, w gromadzie, im pełniej współrządzić będzie naszym państwem ludowym.

Wiemy, że ludzie pracy najboleśniej odczuwają te braki, które są wynikiem biurokratyzmu, bezduszności i niedołęstwa.

Dlatego rząd i partia nie szczędzą wysiłków, by zwalczać wypaczenia biurokratyczne, usuwać zaniedbania, zapewnić dalszą poprawę warunków życia i pracy, pobudzić rozwój twórczej inicjatywy i aktywności mas robotniczych i chłopskich.

Szczególnie wielką wagę przywiązujemy do rozwijania twórczej aktywności ludu śląskiego, górników, hutników, chemików, chłopów, inteligencji technicznej.

Im szybciej i konsekwentniej rozwijać się będzie proces dalszego i wszechstronnego pogłębiania demokratyzacji całego naszego życia społecznego, tym szybciej i pełniej będzie rozwijać się twórcza inicjatywa i aktywność mas.

Powstanie ustroju demokracji ludowej to największy przełom w życiu Śląska i całej Polski.

Dopiero w naszym ludowodemokratycznym ustroju lud śląski po raz pierwszy w historii korzysta ze wszystkich praw demokratycznych.

Synowie ludu śląskiego, którzy przez burżuazję i obszarników byli traktowani jak niewolnicy kapitału i obiekt bezlitosnej eksploatacji, są dziś ministrami i wiceministrami, posłami na Sejm i przewodniczącymi rad narodowych, dyrektorami przedsiębiorstw socjalistycznych i oficerami Ludowego Wojska Polskiego.

OBYWATELE!

35 lat temu powstańcy śląscy, w ogromnej większości robotnicy i chłopi, szli do rozpaczliwego boju, przeciw przemocy germanizatorów i wyzyskiwaczy.

Dla burżuazji polskiej ważniejsze było ujarzmianie ziem ukraińskich i białoruskich, niż walka o odwiecznie polski Śląsk.

Machinacje imperialistów po pierwszej wojnie światowej sprawiły, że Śląsk jeszcze długie lata pozostał rozdarty i eksploatowany przez niemiecką i międzynarodową burżuazję. Siły reakcji zwyciężyły wówczas i w Polsce i Niemczech.

Ale w tych trudnych latach faszystowskiej niewoli komuniści po obu stronach granicy mobilizowali masy do walki o władzę ludu pracującego i budzili w masach wiarę w zwycięstwo nad siłami imperializmu i reakcji.

Tak jak przepowiadali komuniści, zwyciężyła nasza robotnicza sprawa.

Armia radziecka zdruzgotała hitlerowską twierdzę międzynarodowej reakcji, wyzwoliła Śląsk i całą Polskę.

Niedawno premier rządu Związku Radzieckiego tow. Bułganin stwierdził tu na Śląsku, że granica na Odrze i Nysie jest i pozostanie nienaruszalna.

Śląsk był od wieków polski i pozostanie na zawsze polski. Słyszymy nieraz różnego rodzaju sofizmaty czy po prostu radiowe ujadanie rewizjonistów i odwetowców, wywłaszczonych junkrów i monopolistów zachodnio-niemieckich.

Dochodzą nas nieprzytomne głosy zaaranżowanych przez siły reakcji i odwetu różnego rodzaju zjazdów tzw. ziomkostw w zachodnich Niemczech czy soldatenbundów wyciągających swe łapy po nasze ziemie.

Chciałoby się powiedzieć rozzuchwalonym rewizjonistom zachodnio-niemieckim: nie te czasy panowie, nie dla was pracuje historia.

Właśnie mija rocznica tragicznego polskiego września. Z goryczą myślimy o owych dniach klęski spowodowanej zdradzieckimi rządami burżuazji ale z dumą możemy stwierdzić, że bezpowrotnie minęły czasy kiedy Polska była samotna, bezbronna i bezsilna.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Siły reakcji, które podsycają odwetowy rewizjonizm, doprowadziły ostatnio do delegalizacji KPD. Nie może to być obojętne dla żadnego Polaka. Pamiętamy przecież, że od zdelegalizowania KPD i w ślad za tym rozgromienia demokracji niemieckiej rozpoczął Hitler swoją zbrodniczą agresję. Ci, którzy obecnie zdelegalizowali KPD kroczą śladami Hitlera, ale i tu trzeba powtórzyć: nie te czasy panowie. Nie uda się zahamować wzrostu sił pokoju i demokracji w Niemczech.

Ostoją tych sił jest budująca socjalizm — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Naród polski będzie wspierał walkę patriotów niemieckich ze zbrodniczymi siłami, które pragną zdławić demokrację w Niemczech. Są to te same siły, które chciałyby kontynuować „Drang nach Osten".

TOWARZYSZE!

Od dawna demokracja polska i niemiecka, a zwłaszcza robotnicy polscy i niemieccy podawali sobie ręce w walce ze wspólnym wrogiem.

Będziemy chronić i rozwijać tradycje przyjaźni polskiego i niemieckiego ruchu robotniczego.

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

Do uczestnictwa w ogólnonarodowej walce o dalszy wzrost sił Polski Ludowej, o szybszy wzrost stopy życiowej mas ludowych wzywamy robotników, chłopów, inteligencję pracującą, kobiety i młodzież, wszystkich ludzi pracy. Pracą dla Polski Ludowej będziemy najlepiej czcili pamięć tych powstańców śląskich, którzy życie swe oddali w walce przeciw rozbestwionym hakatystom i ciemiężycielom ludu.

Niech rozkwita w pokoju i szczęściu zroszona krwią bohaterskich bojowników o wolność ziemia śląska i cała Polska od Bugu do Odry, od Karpat do Bałtyku.

Niech żyją i zwyciężają siły pokoju i socjalizmu na całym świecie!

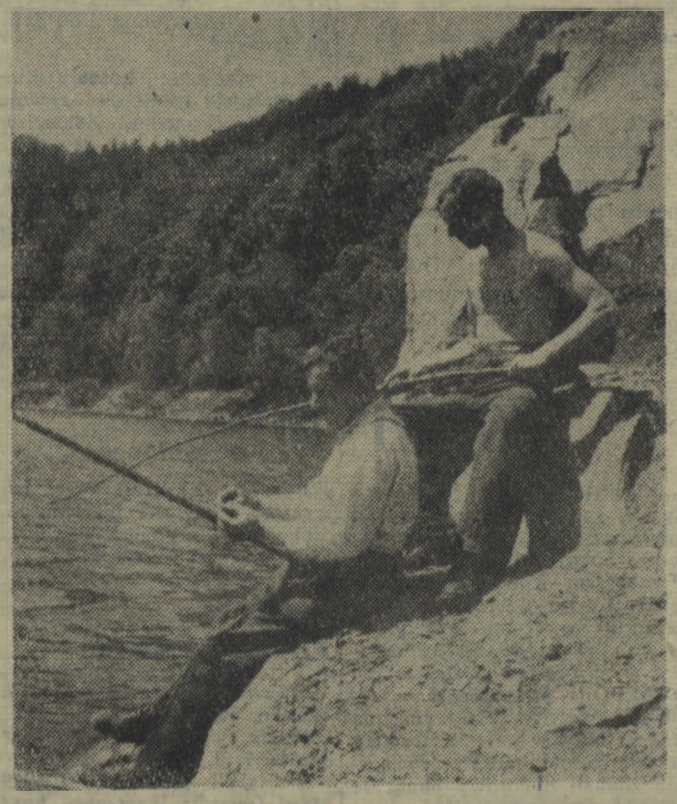

W Zagórzu Śląskim, nad pięknym jeziorem mieści się ośrodek wczasów niedzielnych dla górników wałbrzyskich.

Na zdjęciu: wielu górników spędza niedzielę właśnie w ten sposób...

CAF — fot. Kuperman

O niektórych zagadnieniach demokratyzacji

ADAM RAPACKI

Członek Biura Politycznego KC PZPR

CZĘŚĆ I.

Centralne zadanie VII Plenum KC partii i całej partii po VII Plenum KC można najogólniej sformułować tak: przejście do ofensywy, na gruncie konkretnego programu działania, jednoczącego walkę o systematyczną poprawę warunków bytu mas pracujących z walką o dalszą demokratyzację życia kraju, a zwłaszcza o demokratyzację stosunków w zakładach pracy.

Jednocząc zadania walki o systematyczny wzrost stopy życiowej ludzi pracy z zadaniami walki o demokratyzację życia społecznego, VII Plenum stworzyło program uruchomiający wielkie zasoby energii, aktywności i inicjatywy mas pracujących w celu realizacji ich najżywotniejszych obecnie dążeń.

Jest to jedyny prawdziwy, jedyny realny, socjalistyczny program walki o coraz więcej chleba i wolności dla ludu pracującego.

Są wszystkie możliwości zwarcia wokół tego programu szeregów partyjnych, klasy robotniczej i całego narodu i przejścia do zwycięskiej ofensywy.

* * *

Hasło demokratyzacji wywołuje w bardzo rozmaitych kołach naszego społeczeństwa równie dużo poklasku, jak i nieporozumień.

O co chodzi, jeśli mowa o demokratyzacji w naszych warunkach ustrojowych?

Nasz ustrój jest przecież demokratyczny z samej swej istoty, w samych swych podstawach, w przeciwieństwie do ustroju kapitalistycznego, który z samej swej istoty, w samych swych podstawach jest antydemokratyczny. Przemysł, transport, banki, handel — są własnością społeczną, ziemia — w części społeczną, w pozostałej części, w ogromnej większości, własnością chłopów pracujących.

Państwo odgrywa decydującą rolę w gospodarce narodowej. Jest to państwo ludowe.

Jesteśmy więc państwem z istoty demokratycznym i coraz bardziej demokratycznym, w miarę, jak rozszerza się socjalistyczne władanie środkami produkcji.

O co więc chodzi, jeśli my mówimy — demokratyzacja.

Chodzi o to, aby zgodnie z istotą naszego ustroju i państwa ludzie pracy coraz głębiej zrozumieli, że są gospodarzami w kraju, aby coraz bardziej świadomie postępowali jak gospodarze, aby w coraz większej mierze byli świadomymi gospodarzami.

Na tym polega i od tego zależy nie tylko demokratyzm naszego państwa — na tym w znacznej mierze polega wyższość naszego ustroju nad kapitalizmem, od tego zależy w znacznym stopniu tempo budownictwa socjalistycznego, w tym jest wielkie źródło siły naszego państwa.

To, aby ludzie pracy coraz głębiej zrozumieli, że są gospodarzami w kraju, aby coraz bardziej świadomie postępowali jak gospodarze, aby w coraz większej mierze byli świadomymi gospodarzami — zależy od stopnia dojrzałości politycznej mas i od odpowiednich form i metod kierownictwa politycznego życiem społecznym, rządzenia państwem, zarządzania gospodarką.

Wzrostowi dojrzałości mas pracujących — sprzyjają wszystkie nasze postępy w walce z wrogiem klasowym, wszystkie postępy budownictwa socjalistycznego, a w tym i rewolucji kulturalnej.

Wzrostowi dojrzałości politycznej mas pracujących sprzyja cała nasza praca wychowawcza i masowo-polityczna, cała nasza propaganda, słowem całe wychowawcze oddziaływanie partii i państwa na masy pracujące.

Słowa jednak nie wystarczą. Wychowaniu i propagandzie muszą odpowiadać takie formy i metody kierownictwa politycznego, rządzenia, zarządzania, aby coraz szerszy i istotniejszy był wpływ mas pracujących na polityczne kierownictwo życiem społecznym (to znaczy coraz głębsza demokratyzacja wewnątrzpartyjna i coraz ściślejsza więź między partią i masami bezpartyjnymi), aby rósł ich rzeczywisty udział w rządzeniu państwem, ich bezpośredni wpływ na zarządzanie gospodarką, aby, dzięki temu, rosła świadomość, poczucie odpowiedzialności, aktywność i inicjatywa mas we wszystkich dziedzinach życia.

* * *

Po utworzeniu i utrwaleniu władzy ludowej w trudnych latach pierwszej połowy sześciolatki, nie ustrzegliśmy się niebezpieczeństwa biurokratycznych wypaczeń w formach i metodach pracy, niebezpieczeństwa, przed którym tak przestrzegał Lenin partie rewolucyjne, dochodzące do władzy.

Wypaczenia te rozwijały się we wzajemnej współzależności z wpływami kultu jednostki w naszym kraju.

Polegały one na tym, że w partii, w państwie, w gospodarce kładliśmy nadmierny nacisk na administrowanie i środki administracyjne, a zbyt mały nacisk na polityczne kierownictwo zwłaszcza masami, na polityczną pracę z masami, na rozwijanie inicjatywy mas. Że w niemałym stopniu — administrowaniem i administracyjnymi środkami zastępowaliśmy polityczne kierowanie, pracę z masami i inicjatywę mas.

Nie urzędnicy samoczynnie rodzą biurokrację, ale biurokratyczne wypaczenia mnożyły i biurokratyzowały urzędników.

Nadmierne opieranie się w naszej pracy partyjnej, państwowej i gospodarczej na aparacie, a zbyt małe na aktywności i inicjatywie mas, prowadziło do rozbudowy i centralizacji aparatu we wszystkich dziedzinach życia, do nadmiernego wyrastania jego roli, co musiało ograniczać rolę organów i instancji obieralnych, rzeczywisty wpływ, udział i kontrolę mas w pracy partyjnej, państwowej i gospodarczej.

Były to więc wypaczenia sprzeczne z demokratyzmem, przesłaniające ludową, demokratyczną istotę naszego państwa i ustroju.

Te wypaczenia zakłócały i hamowały proces wzmocnienia i pogłębiania więzi partii, państwa, organów zarządzania gospodarką z masami. Utrudniały wzrost świadomości, odpowiedzialności i inicjatywy mas pracujących.

Przezwyciężenie tych biurokratycznych wypaczeń w formach i metodach pracy partyjnej, państwowej i gospodarczej, demokratyzacja tych form i metod stały się nieodzowną koniecznością.

Walka KPZR z kultem jednostki, z jego następstwami, a zwłaszcza XX Zjazd — dopomogły naszej partii dostrzec źródła słabości naszej pracy, podjąć i rozwinąć walkę z biurokratycznymi wypaczeniami — o demokratyzację. Uczynić ją — w ścisłym związku z walką o systematyczny wzrost stopy życiowej — podstawowym obecnie zadaniem partii.

Przeżyliśmy trudny, bolesny okres. A w tym okresie tragiczne wypadki poznańskie.

Dlaczego taki trudny i bolesny był ten okres?

I o przyczynach i o szczególnych okolicznościach związanych z tym okresem mówiła dyskusja na Plenum, mówią dokumenty Plenum.

W wielu dyskusjach w partii i w całym społeczeństwie występują nieraz dość skrajne poglądy na ten temat.

Są tendencje do upatrywania przyczyn bolesnych trudności tego okresu, głównie w samym procesie demokratyzacji, czasem wręcz w samej demokratyzacji.

Niesłuszne i niebezpieczne to poglądy prowadzące wstecz — do poprzedniego okresu, do którego nie powinno, nie może być powrotu.

Stąd też tendencje do upatrywania niemal wszystkich przyczyn trudności w poprzednim okresie biurokratycznych wypaczeń i lekceważenia braków i niedomagań w samym przebiegu procesu demokratyzacji. Niesłuszne i niebezpieczne to poglądy, prowadzące do nowych trudności, sprzyjające w ostatecznym rachunku występującym na drugim krańcu skłonnościom do hamowania i nawracania wstecz.

Ciąg dalszy w następnym numerze!

S-P-O-R-T

Świetny wynik Ruta w rzucie młotem

Polska 114 Norwegia 98

Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska—Norwegia rozegrany w Oslo zakończył się po dwudniowych zmaganiach zwycięstwem Polski — 114:98.

W drugim dniu zawodów na pierwszy plan wysunął się rzut młotem, w którym spotkali się dwaj „starzy" rywale — Rut i były rekordzista świata — Norweg Strandi. Po zaciętej walce zwyciężył Rut, ustanawiając rzutem 63.57 nowy wspaniały rekord Polski. Wynik Ruta daje mu czwartą lokatę na tegorocznej liście najlepszych miotaczy świata. A oto seria naszego rekordzisty: 56.61, spalony, 61.98, 63.57, 62.93, 60.69.

Na bardzo dobrym poziomie stał również skok o tyczce. W wyniku zaciętej rywalizacji obydwaj Polacy — Krzesiński i Adamczyk uzyskali po 4.40. Zwyciężył Krzesiński mając mniejszą ilość skoków. W biegu na 1 500 m niespodzianką było dopiero 3 miejsce Chromika. W zespole polskim, podobnie jak w 1 dniu zawodów, bardzo słabo wypadli sprinterzy.

Blisko 400 PGR-owców uczestniczyło w swej I Spartakiadzie Wojewódzkiej

W sobotę i niedzielę na stadionie sławneńskiego LZS-u przeprowadzono I Wojewódzką Spartakiadę LZS pracowników PGR. W zawodach, które zostały rozegrane w 5 dyscyplinach sportu (lekkoatletyka, kolarstwo, podnoszenie ciężarów, siatkówka i jeździectwo) startowało łącznie blisko 400 zawodników, w tym 98 kobiet z siedmiu zjednoczeń PGR naszego województwa.

Trudno w zasadzie powiedzieć, która dyscyplina cieszyła się największym zainteresowaniem. Wszystkie bowiem skupiły na sobie uwagę społeczeństwa sławneńskiego. Wiele osób przybyło nawet spoza miasta, z terenu powiatu.

Wielką niespodziankę sprawili zawodnicy sekcji jeździeckich. Ta niepopularna u nas dyscyplina sportu, w Sławnie należała do najbardziej emocjonujących. Wpłynął na to w dużej mierze fakt, że PGR-owcy zademonstrowali wysoki poziom i brawurę.

Zawody hippiczne rozegrano w kilku konkurencjach. Wyścig włościański, w którym startujący mieli do pokonania szereg przeszkód, wygrał Kuźniak ze Szczecinka, przed Radkowskim (Słupsk) i Ladachem (również Słupsk). Parcours wygrał Radkowski (Słupsk), wyprzedzając Szydłowskiego i Kuźniaka.

Zespołowo zawody hippiczne przyniosły pierwsze miejsce Szczecinkowi, przed Słupskiem i Koszalinem.

W kolarstwie przeprowadzono wyścigi w kategorii rowerów wyścigowych i turystycznych.

„Wyścigowcy" mieli do przejechania 70 km, natomiast „turyści" — 40 km.

W pierwszej kategorii najlepszym był K. Mieczkowski w czasie 2.06,7 godz. przed Mitkowskim i Roszakiem (obaj Walcz) — 2.06,24.

Wyścig dla „turystów" wygrał Matusiak (Koszalin) — 1.11,29 przed Pałubiakiem (Koszalin) i Bigietem (Słupsk) — obaj w tym samym czasie 1.11,53 godz.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się zawody w podnoszeniu ciężarów. Uwagę widzów skupiał zwłaszcza reprezentant wagi ciężkiej M. Prywer z Koszalina, który 25-kilogramowy odważnik podniósł 55 razy. Mistrzem w wadze średniej został Sycz (Sławno) — 51 i w w. lekkiej — Heber (Sławno) — 45 razy.

W lekkoatletyce zawody przyniosły szereg nowych rekordów PGR naszego województwa, w tym 2 nowe rekordy LZS.

Nowym rekordzistą zrzeszenia LZS naszego okręgu został Rybak ze Słupska, który w rzucie oszczepem osiągnął odległość 50,98 m. B. dobry rezultat osiągnął również wicemistrz w tej konkurencji — Wieczorek (Szczecinek) — 48,45 m.

Drugi rekord padł w pchnięciu kulą. Autorem jego jest Świrski z Walcza z wynikiem 11,89 m.

A oto pozostałe ciekawsze wyniki: kobiety — oszczep: Lewanowicz (Walcz) — 29,58 m; skok w dal i wzwyż — Wardeńska — 4,06 i 135; 100 i 400 m Skorupska (Walcz) — 14,4 i 1.09,9 min. Mężczyźni — 1500 m — Szyc (Bytów) — 4.27,8, wzwyż — Nowysz (Walcz) — 167, 200 m — Heinrich (Słupsk) — 24,6.

W siatkówce kobiet pierwsze miejsce zdobyły reprezentantki Walcza przed Sławnem i Słupskiem, a w siatkówce męskiej — Szczecinek przed Walczem i Słupskiem.

W ogólnej punktacji spartakiady zwyciężyło zjednoczenie Słupsk, gromadząc 208 pkt., przed Walczem — 194 pkt. i Sławnem — 133 pkt.

Dalsze miejsca zajęły: Szczecinek, Połczyn-Zdrój, Koszalin i Człuchów.

Na marginesie sprawozdania trzeba podkreślić wzorową postawę reprezentantów zjednoczenia PGR Walcz. Duża w tym zasługa kierownictwa zespołu z dyrektorem Wojdyłą na czele.

Na boiskach piłkarskiej klasy A

„Złota seria" Regi Świdwin trwa!

Już dziewiąte z kolei zwycięstwo odnoszą w tegorocznych rozgrywkach klasy A piłkarze świdwińskiego Kolejarza — Rega. Wczoraj pokonali oni karliński LZS 2:1 (1:0). Zwycięzcy nie mieli łatwego zadania, bowiem LZS-owcy przyjechali do Świdwina w swym najlepszym składzie. Mecz był ciekawy i prowadzony w szybkim tempie.

Dla kolejarzy bramki zdobyli Paszel i Gajos, zaś dla LZS-u — Woźniak. Słabo spisała się trójka sędziowska.

Opis meczu w Koszalinie można by również zacząć od tego, że sędziowie nie mieli swego dobrego dnia. Sędzia główny Drozdowicz i obaj liniowi prowadzili zawody dość nieuważnie, toteż często werdykty krzywdziły jedną albo drugą drużynę.

Na stadionie koszalińskim spotkali się miejscowi rywale Start i Gwardia. Zaraz w pierwszych minutach gry gwardziści zdobyli prowadzenie ze strzału Ziomka i mieli kilka okazji do podwyższenia wyniku. Atak ich często niepokoił obronę startowców, która jednak grała dobrze, skutecznie rozbijając akcje przeciwników. Następnie do głosu dochodzą piłkarze Bałtyku i wyrównują ze strzału Gąsowskiego.

Po zmianie pól gra toczy się początkowo ze zmiennym szczęściem i piłka wędruje od bramki do bramki. Około 50 min. szybki atak gwardzistów przynosi im prowadzenie 2:1. W chwilę później pada trzecia bramka dla Gwardii, ale sędzia odgwizduje pozycję „spaloną". Z kolei znowu naciska ją startowcy, dążący do poprawy wyniku. Nie udaje się to im jednak, podczas gdy Gwardia strzela trzecią bramkę, ustalając wynik dnia.

Trzeba zaznaczyć, że w drugiej połowie meczu gra była mniej ciekawa, a już końcowe minuty, kiedy Gwardia prowadziła 3:1, były naprawdę nudne.

W Bytowie tamtejsza Sparto zwyciężyła sławneński LZS 5:0, prowadząc do przerwy 3:0.

Złocieniecki Włókniarz po słabej grze zremisował z Darzborem 1:1, przy czym do przerwy prowadziła drużyna szczecinecka.

W Słupsku przodownik tabeli zdobył dalsze dwa punkty, wygrywając z człuchowskim Piastem w stosunku 3:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gawecki — 2 i Tama.

W zaległym meczu: Włókniarz Złocieniec — LZS Karlino uzyskano w czwartek wynik nierozstrzygnięty 2:2.

Po tych spotkaniach tabelka rozgrywek przedstawia się następująco:

Kol. Słupsk	24:8	54:16
Gw. Koszalin	22:10	38:21
Rega Świdwin	20:12	46:29
Iskra Biał.	19:11	36:38
Start Koszalin	17:13	37:32
Wł. Złocieniec	15:17	29:37
LZS Karlino	14:16	33:28
Piast Człuchów	13:17	32:32
Darzbór	10:20	25:49
LZS Sławno	8:22	26:36
Sp. Bytów	8:24	28:56

Porażka bokserów w Jugosławii

Rozegrane w piątek późnym wieczorem w Belgradzie spotkanie bokserskie Polska—Jugosławia zakończyło się zwycięstwem bokserów jugosłowiańskich 13:7. Zawodnicy polscy przewyższali przeciwników wyszkoleniem technicznym, zawiedli natomiast kondycyjnie. Pięć walk zakończyło się remisowo. Jedyne zwycięstwo odniósł Walasek.

Wyniki: **musza** — Litke przegrał z Palicem, **kogucia** — Adamski zremisował z Mitrovicem, **piórkowa** — Brychlik zremisował z Benedekiem, **lekka** — Wojciechowski II przegrał z Viticem, **lekkopółśrednia** — Sobolewski przegrał z Lukicem, **półśrednia** — Debisz przegrał z Kelavaem, **lekkośrednia** — Walasek pokonał Jakovlevica, **średnia** — Dampc I zremisował z Sorgicem, **półciężka** — Grzelak zremisował z Bogunicem, **ciężka** Gościański zremisował z Bandą.

W poniedziałek 3 bm. Polacy rozegrają w Sarajewie drugie spotkanie.

Siatkarze i siatkarki w finale mistrzostw świata

Polskie siatkarki w ostatnim meczu eliminacyjnym odniosły łatwe zwycięstwo nad Austrią w stosunku 3:0 (15:5, 15:3, 15:1). Polki przeważały wyraźnie przez cały czas spotkania.

W wyniku gier eliminacyjnych do finału zakwalifikowały się zespoły ZSRR, USA, Polski, Chin, CSR, Holandii, Bułgarii, NRD, Rumunii i Korei.

Wśród drużyn męskich sytuacja jest w zasadzie jasna. Miejsce w finale (obok Polaków, którzy zakwalifikowali się do walki o tytuł po zwycięstwie nad Kubą), zapewniły sobie zespoły ZSRR, Bułgarii, CSR, Rumunii, USA i Węgier.

W grupie VI Francja walczy jeszcze z Luksemburgiem; w grupie VIII — Chiny z Indiami oraz w grupie IX — Jugosławia z Portugalią.

Mistrzostwa weszły już w decydującą fazę. Za kilka dni zostaną wyłonione najlepsze drużyny świata.

I liga

Budowlani Opole — CWKS Warszawa	2:5
Gwardia Warszawa — Ruch Chorzów	2:0
Kolejarz Poznań — Gwardia Bydgoszcz	4:1
Górnik Zabrze — ŁKS Włókniarz	0:2
Lechia Gdańsk — Stal Sosnowiec	2:1
Wisła Kraków — Garbarnia Kraków	8:3

II liga

AKS Chorzów — Górnik Wałbrzych	1:0
Cracovia — Górnik Radlin	3:0
CWKS Bydgoszcz — Górnik Bytom	1:2
Marymont Warszawa — Warta Poznań	1:4
Naprzód Lipiny — Stal Mielec	4:5
Polonia Bytom — CWKS Kraków	0:0
Sparta Lubań — Stal Gdańsk	2:1

Kątny 51,9

Podczas mistrzostw Polski juniorów w lekkoatletyce, duży sukces odniósł wczoraj Kątny z Kolejarza Białogard. Zakwalifikował się on do finału biegu na 400 m, zajmując w nim piąte miejsce z bardzo dobrym wynikiem 51,9 sek.

Dobrze wypadł również Augusiak (Kol. Białogard), który w finałowym biegu na 110 m ppł. zajął 5 miejsce z czasem 16.0.

W III lidze...

Niewielu kibiców liczyło na to, że drawska Sparta potrafi nawiązać równorzędną walkę z zespołem Stali — Nowa Sól. Tymczasem drużyna Drawy zagrała bardzo dobrze i zdobyła wczoraj dwa cenne punkty, odnosząc zdecydowane zwycięstwo w stosunku 4:1. Drawa prowadziła do przerwy 3:0, a następnie podwyższyła wynik do 4:0 na swoją korzyść. Dopiero w ostatnich minutach gry goście zdobyli honorowy punkt ze strzału Plucera.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Stasiłowicz i Pawłoski — po 2.

W zespole drawskim wyróżnić należy bramkarza, który skutecznie interweniował w niebezpiecznych sytuacjach.

* * *

W Szczecinie miejscowa Pogoń wygrała ze szczecineckim Darzborem 2:1 (1:0). Mecz był ciekawy i stał na niezłym poziomie technicznym.

I liga bokserska

Gwardia Warszawa — Sparta Bielsko 10:10.

Warta Poznań — CWKS Warszawa 7:13.

W tabeli prowadzi CWKS przed Gwardią Warszawa, Spartą Bielsko i CWKS Bydgoszcz.

Mistrzostwa juniorów pod znakiem rekordów

Na stadionie szczecińskiego Kolejarza rozpoczęły się 31 sierpnia lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów z udziałem ponad 600 zawodników i zawodniczek. Już w pierwszym dniu uzyskano szereg dobrych wyników, w tym 4 rekordy Polski juniorów, a mianowicie: 110 m ppł. chłopców — Król (Bud. Stalinogród) — 14,0; 400 m płotki — Kumiszcze (Kol. Bygd.) — 55,5; wzwyż dziewcząt — Ronczewska (LZS Opole) — 154; sztafeta 4x100 m chłopców — Zryw — 43,1.

* * *

W drugim dniu mistrzostw Polski ustanowiono 5 dalszych rekordów Polski.

Zdobywcą najbardziej wartościowego rekordu jest sprinter Zrywu Zabrze — Bożek, który w finale biegu na 100 m uzyskał doskonały czas 10,6. Również czas drugiego na mecie Płaszczyka (Unia Krywałt) — 10,7 jest lepszy od dawnego rekordu. Dalsze rekordy ustanowili: 80 m ppł. — Elertowicz (LZS Warszawa) — 11,7 (w biegu półfinałowym); 1 500 m z przeszkodami chłopców — Kryut (Start Stalinogród) — 4.22.9; 4x100 m dziewcząt — Sparta — 48.6 (rekord zrzeszeniowy); kula chłopców — 6 kg (po raz pierwszy rozgrywana na mistrzostwach) — Hasiński (Kolejarz Bydgoszcz) — 15,69. Należy dodać, że w sztafecie 4x100 m dziewcząt również zespoły Budowlanych i Zrywu uzyskały wyniki lepsze od dawnego rekordu zrzeszeniowego Polski.

Tenisiści Startu »ratują« mistrzostwa Koszalina

Tytuły pozostały w jednej sekcji

W niedzielę wyłoniono pierwszych zwycięzców tegorocznego turnieju o mistrzostwo miasta Koszalina w tenisie ziemnym. W grach pojedyńczych mężczyzn triumfował Czechowicz, zwyciężając w finale Lachowicza (obaj Start) w trzech setach 6:8, 6:3, 7:5, w grach pojedynczych kobiet zwyciężyła Dziarska, wygrywając ze Świniarską (obie Start) 6:1, 6:0, a w grach podwójnych seniorów mistrzostwo zdobyła para Czechowicz — Lachowicz, nie ponosząc ani jednej porażki.

Wszyscy zwycięzcy rekrutują się z koła koszalińskiego Startu. Inaczej zresztą być nie mogło. Tylko 3 spośród 8 juniorów to reprezentanci ZS Budowlani. Pozostali juniorzy, 6 seniorów i 2 kobiety — to zawodnicy Startu. Można więc śmiało stwierdzić, że właśnie koło TKS Bałtyk nadawało ton mistrzostwom.

Z zadowoleniem można powiedzieć, że nasi tenisiści grają coraz lepiej. Widać, że nie marnowali sezonu i częste spotkania przyniosły efekt w postaci poprawy gry niemal wszystkich zawodników tej sekcji.

Mistrzostwa seniorów rozegrano w ten sposób, że podzielono zawodników na dwie grupy, a następnie zwycięzcy obu grup spotkali się w finale. Czechowicz w eliminacjach wygrał z osłabionym niedawno przebytą chorobą Brykalskim w dwóch krótkich setach 6:1, 6:1, a następnie pokonał Rajszla 6:1, 6:0; natomiast Lachowicz zwyciężył w drodze do finału Wernickiego (6:4, 8:6) i K. Świniarskiego (6:1, 6:0).

Finał rozegrano wczoraj, przy słonecznej pogodzie. Walka o tytuł mistrzowski była niezwykle zacięta i stała na niezłym poziomie. Dysponujący lepszą kondycją Czechowicz zwyciężył po emocjonującej trzysetowej walce: 6:8, 6:3, 7:5.

W grze podwójnej mężczyzn triumfowali finaliści singla, którzy bez większego trudu zdobyli tytuł, zwyciężając parę Świniarski — Brykalski 6:1, 7:5 i parę Wernicki — Rajszel 6:3, 7:5. Tytuł wicemistrzowski uzyskała para Świniarski — Brykalski po zwycięstwie nad dwójką Wernicki — Rajszel w stosunku 6:1, 6:1.

W konkurencji kobiet startowały tylko dwie zawodniczki. Zwycięstwo odniosła Dziarska, która wyraźnie górowała nad młodziutką Świniarską.

Juniorzy w eliminacjach zostali również podzieleni na dwie grupy, przy czym do finału weszło 4 zawodników: J. Świniarski, Linow, Retecki i Sznajder. W grach finałowych najlepiej wypadł 14-letni Retecki, który nie poniósł ani jednej porażki. Najładniejszą walkę rozegrał on ze Świniarskim, którego pokonał w trzech setach 2:6, 6:3, 6:5. Linow przegrał z Reteckim 1:6, 4:6, a Sznajder 0:6, 2:6.

Turniej juniorów nie został jeszcze zakończony i walka o dalsze miejsca zostanie rozstrzygnięta dopiero w dniu dzisiejszym. Dzisiaj również rozegrany zostanie debel juniorów.

Jeśli chodzi o naszych najmłodszych tenisistów, to ich występy gromadziły najwięcej kibiców, zwłaszcza młodzieży. I to jest dużym osiągnięciem mistrzostw. Z obserwacji gry juniorów trzeba wyciągnąć jeden, zasadniczy wniosek: młodzież musi nauczyć się ofensywnej gry, częstego atakowania przy siatce. Miejmy nadzieję, że w przyszłej imprezie mistrzowskiej zobaczymy jeszcze lepszy poziom niż reprezentowany obecnie.

(f)

Węgrzy pozostają w domu!

Już w I rundzie mecz ZSRR — NRF

W siedzibie Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) odbyło się 1 bm. losowanie I rundy rozgrywek olimpijskiego turnieju w piłce nożnej. W jego wyniku ustalono następujące zestawienia par i terminy rozgrywek.

24 LISTOPADA: USA — Jugosławia, Bułgaria — Egipt.

25 LISTOPADA: Chiny — Turcja, ZSRR — NRF.

26 LISTOPADA: Wietnam — Indonezja, Anglia — Syjam.

27 LISTOPADA: Australia — Japonia.

Wobec wycofania się z udziału w turnieju Węgier, drużyna Indii wejdzie do ćwierćfinału bez gry. Losowanie rozgrywek ćwierćfinałowych odbędzie się po zakończeniu spotkań w I rundzie.

Kocerka pokonany!

Finał wioślarskich mistrzostw Europy w jedynkach mężczyzn przyniósł nam przykrą niespodziankę: Kocerka zajął dopiero trzecie miejsce, przegrywając z Iwanowem (ZSRR) oraz reprezentantem NRF.

Również pozostali finaliści polscy zajęli dalsze miejsca.

Brawo!

Rada koła sportowego ZS Sparta w Połczynie-Zdroju otrzymała w br. 1000 zł dotacji od rady wojewódzkiej z Koszalina, zamiast przewidzianej sumy 5 tys. Kwota ta nie wystarczyła nawet tamtejszym działaczom na zakup sprzętu sportowego.

Na skutek krytycznej sytuacji finansowej, rada koła zwróciła się o pomoc do miejscowych zakładów pracy. Niektóre z nich przychylnie ustosunkowały się do prośby sportowców.

Państwowy browar wyasygnował na rozwój sportu 5 000 zł, a DPU i PSS po 2 000 zł.

Działacze połczyńskiej Sparty otrzymali więc więcej niż zaplanowano odgórnie.

Brawo połczyńskie zakłady pracy! Czyn wasz powinien zachęcić kierownictwa innych placówek do udzielania pomocy kołom sportowym.

(res)

Z konferencji sierpniowej nauczycieli

Swiadoma dyscyplina — w centrum uwagi

W ubiegły piątek i sobotę (31. VIII. i 1. IX.) odbyła się w Koszalinie konferencja nauczycieli szkół średnich z terenu miasta. Konferencji przewodniczył jeden z przodujących nauczycieli — dyr. Liceum dla Dorosłych — tow. Sierociński. Wnikliwy referat oparty na konkretnych przykładach — opracował kier. Wydziału Oświaty Prezydium MRN tow. Stefańczak.

Zanim przejdziemy do omówienia treści referatu i głosów w dyskusji warto wspomnieć o odznaczeniu na konferencji złotymi krzyżami zasługi nauczycielek — Ciszewskiej i Żądło oraz srebrnym krzyżem — H. Rudzin. Ponadto wielu naszych pedagogów z Koszalina otrzymało nagrody pieniężne.

Wciąż aktualne hasło „bliżej dziecka" zostało również i w roku bieżącym mocno zaakcentowane na obradach sierpniowych nauczycieli koszalińskich. Stało się ono punktem wyjściowym dla walki o osiągnięcie jak najlepszych wyników nauczania i wychowania.

Podane w toku narady cyfry, obrazujące ilość uczniów promowanych (84,7 proc.) zasygnalizowały, że z jednej strony niedostateczny był wkład nauczycieli w pracę z uczniami z drugiej zaś strony świadczyły o zerwaniu przez wykładowców z stosowanym powszechnie liberalizmem w ocenie postępów uczniowskich.

Zanotowałam dosłownie z referatu pewne b. istotne zdanie, które przytocze: „Chodzi o to, aby nauczyciel zwiększając swe wymagania w stosunku do ucznia, zwiększał je równocześnie w stosunku do siebie i zasfanawiał się czy stosowaną przez siebie metodą i właściwą postawą, daje gwarancję wzrostu wiedzy uczniów".

Dotychczas rady pedagogiczne wciąż jeszcze nie dość głęboko analizują przyczyny słabych wyników w nauce niektórych uczniów. A niekiedy należałoby poszukać ich w nie właściwie prowadzonej pracy nauczycieli. Np. w klasie czwartej szkoły nr 5 w pierwszym półroczu była tylko jedna ocena niedostateczna. W czwartym natomiast okresie ilość ich urosła do 8. Po bliższym zbadaniu okazało się, że w klasie tej w ciągu roku bardzo często zmieniano wychowawców. Pozornie można byłoby to wpisać na konto tzw. przyczyn obiektywnych. W gruncie jednak rzeczy słabe wyniki w nauce były rezultatem braku jednolitej, solidnej pracy z uczniami, braku stałej nad nimi opieki ze strony nauczycieli.

Bardzo słusznie zauważył tow. Stefańczak w swoim referacie, że często nauczyciele dyskutowali o wychowaniu młodzieży, rozważając ten problem raczej od strony teoretycznej i nie łącząc go z praktyką.

A tymczasem jak fakty wskazują w szkołach niejednokrotnie wychowanie zaczynać trzeba od spraw, które nam dorosłym wydają się nieraz błahe jak np. utrzymanie klas w czystości, ład w teczkach, schludność w ubraniu, wyrobienie nawyku właściwego zachowania się w klasie, w czasie rozmowy ze starszymi itp. Przykładem pozytywnych osiągnięć w tym kierunku są uczniowie ze szkoły nr 1.

Tamtejsi nauczyciele potrafili wyrobić w uczniach pojęcie współodpowiedzialności za stan szkoły, wpajając im, że swoim postępowaniem wystawiają świadectwo zespołowi uczniów, do którego należą.

Nie bez wpływu, jak już wspomnieliśmy, na wyniki pracy z uczniami pozostaje stałe podnoszenie kwalifikacji przez nauczycieli. Pod tym względem można zanotować pewne osiągnięcia w porównaniu z rokiem ubiegłym, kiedy studiowało zaledwie dwóch nauczycieli, a obecnie ilość ta zwiększyła się do 8.

W czasie tegorocznej konferencji sierpniowej poświęcono wiele uwagi i czasu sprawie dyscypliny. A z tym nadal niestety, nie jest najlepiej i to nie tylko jeżeli chodzi o uczniów, ale również i nauczycieli, którzy spóźniają się na lekcje, nie dając tym dobrego przykładu swoim wychowankom.

Kształcenie u dzieci świadomej dyscypliny polega na urabianiu pewnych nawyków. Dopiero w klasach starszych na gruncie tych utrwalonych nawyków wyrasta dyscyplina świadoma. Dlatego też nauczyciele na konferencji doszli do słusznego wniosku, że nie można tolerować takich faktów, jak np. w szkole nr 4, gdzie nauczycielka nie zareagowała, gdy 16 dzieci nie przyniosło zeszytów na lekcję. Ostro również skrytykowana została bezkarność głęboko zakorzenionego zwyczaju „koleżeńskiego" podpowiadania w klasach. Tolerowanie tego stwarza warunki dla wypaczania charakterów dzieci.

Niestety, nie dysponujemy taką ilością miejsca w naszej gazecie, aby wszystkie sprawy pasjonujące nauczycieli na konferencji znalazły odbicie na szpaltach pisma w tym jednym tylko sprawozdaniu.

Dodamy tylko na zakończenie aby, jak to się mówi popularnie, sprawiedliwości stało się zadość, że i pod adresem naszego „Głosu" padły zarzuty, iż za mało popularyzujemy osiągnięcia w dziedzinie oświaty.

(b. f.)

Ulica Matejki — »odmłodzona«

Naprawa ulicy Matejki dobiega już końca. Wyrównano „kocie łby", które od lat były zmorą wielu kierowców. Obecnie — można rzec — jezdnia „odmłodniała". Równo ułożona nawierzchnia nie będzie już powodowała wstrząsów, zwłaszcza porządnie zużytych wehikułów.

W tych dniach ulica ta oddana zostanie do użytku. Chcielibyśmy również, aby nie zapomniano o chodniku, który w czasie naprawy jezdni musiał zmienić swój wygląd.

Warto również dodać, że u wylotu ulicy Matejki (róg Zwycięstwa) powstaje „wysepka", ułatwiająca regulację ruchu podobnie jak u zbiegu ulic Zwycięstwa, Jana z Kolna i Świerczewskiego.

Nowe punkty rzemieślnicze

Na pewno z zadowoleniem powitają mieszkańcy Koszalina utworzenie wielu nowych zakładów rzemieślniczych. Będą to m. in. zakłady naprawy samochodów, rowerów i motocykli, ślusarstwa, zduństwa. Otworzą swoje punkty również nowi szewcy, krawcy i fryzjerzy. Do Prezydium MRN napływają coraz to nowe podania o zezwolenie na utworzenie prywatnych punktów usługowych. Ostatnio rozpatrzono tych podań 15, a jeszcze kilka czeka na rozpatrzenie.

Najwięcej zgłasza się szewców i krawców, zaś brak specjalistów w takich dziedzinach jak elektrotechnika, hydraulika itp., a więc usług, których poważny brak odczuwa się na terenie Koszalina.

S. Z.

To nie awaria

Już od kilku dni na terenie naszego miasta trwają prace przy modernizacji urządzeń elektrycznych. Mają one na celu zapewnienie lepszego dopływu prądu elektrycznego dla odbiorców. W związku z tym we wszystkich dzielnicach Koszalina, gdzie będzie przeprowadzana wymiana urządzeń — dopływ prądu elektrycznego jednorazowo zostanie wstrzymany.

Jak nas informuje Zakład Sieci Elektrycznych modernizacja ta będzie trwała do końca bm.

Sylwetki przodujących ludzi

Znanym przodownikiem pracy w Koszalińskich Zakładach Mięsnych jest Mieczysław Szyling. Jest on zatrudniony przy obróbce ubocznych artykułów z uboju, które służą jako surowiec dla przemysłu.

Jest on racjonalizatorem. Dzięki jego pomysłowi, zastosowanemu przy otrzymywaniu osłonki potrzebnej do produkcji baleronu i polędwicy, zakład uzyskuje rocznie 52 tys. zł oszczędności. Mieczysław Szyling odznaczony został Odznaką Przodownika Pracy i Brązowym Krzyżem Zasługi. Na zdjęciu widzimy go przy pracy.

(arp).

Foto — Grabowski

Kącik mody

Co noszą w Krakowie

Trudno, przyjechawszy do Krakowa, nie zauważyć, że ludzie tu, bardziej niż gdziekolwiek dbają o swój wygląd zewnętrzny, a więc przede wszystkim o ubiór. I aczkolwiek eleganccy są zarówno mężczyźni, jak i kobiety, to jednak prym wiodą te ostatnie...

Jest rzeczą zrozumiałą, że będąc w Krakowie czuje się w obowiązku przekazać koszalińskim czytelnikom kilka spostrzeżeń na ten temat.

A więc. To, co się rzuca przede wszystkim w oczy: w bieżącym sezonie — chłodnego lata i nadchodzącej jesieni—zanikły prawie zupełnie tak modne w latach ubiegłych „wdzianka" a na ich miejsce pojawiły się swetry. Są one przeważnie proste, kamizelkowe z raglanowymi rękawami — o tyle praktyczne, że można w razie ocieplenia po prostu schować je do torby lub teczki. (Bardzo ładne fasony takich swetrów reprodukuje w ostatnim numerze „Świat mody").

Ze względu też, zapewne, na umiarkowaną temperaturę tegorocznego lata, weszły w modę i bardzo się rozpowszechniły wszelkiego rodzaju kostiumiki i garsonki. Szyje się je przeważnie z wełny w kratkę lub z welwetu. Żakiecik krótki, mocno dopasowany, przeważnie z dużym kołnierzem. Na spódnicę nie ma reguły, może być wąska lub też układana w fałdy.

Równie modne choć nieco kosztowniejsze są komplety złożone z wąskiej wełnianej sukienki z dużym dekoltem i bez rękawów oraz z żakietu z tego samego materiału.

Jeżeli chodzi o „dodatki" — ot nosi się obowiązkowo klipsy a do dużych dekoltów naszyjniki — najczęściej metalowe łańcuszki stanowiące komplet z klipsami i branzoletką. W dalszym ciągu modne są rękawiczki — często w kolorze skuni, kontrastowe lub po prostu białe. Można też ostatnio zauważyć przy sukniach coś zupełnie nowego — białe sztuczne kwiaty — ogromnie odświeżające strój.

Sądzę, że właśnie wielka dbałość o dobór szczegółów stanowi o elegancji krakowianek.

I na zakończenie parę słów o kolorach. Obserwując bacznie ubiory można dojść do wniosku, że o ile do męskiej garderoby zawitały żywe barwy o tyle kolory noszone przez kobiety złagodniały (ostry szafir lub amarant są dziś w Krakowie rzadkością) dominują barwy pastelowe. Z jednym tylko zastrzeżeniem, że mogą sobie na nie pozwolić kobiety o zdecydowanym kolorze włosów i karnacji. Pamiętajmy bowiem, że aczkolwiek istnieją w modzie pewne reguły, decyduje jednak indywidualność...

I-ka

Śladem naszych notatek

PTHW nie zawiniło

Ostatnio jeden z naszych czytelników — Dziemian — skrytykował Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu Wewnętrznego za nieprzewiezienie na czas towaru dla Koszalińskich Zakładów Gastronomicznych.

Jak informuje nas kierownik Ekspozytury PTHW w Koszalinie — Mieczysław Kusiecki — w tym wypadku nie zawiniło przedsiębiorstwo transportowe. Mianowicie, w myśl zarządzeń realizuje ono faktury na przewóz w ciągu 3 dni. Jednak przedsiębiorstwo nie mogło wykonać zlecenia w tym czasie, ponieważ z powodu choroby magazyniera KZG nie miał kto wydawać towaru.

Co? Gdzie? Kiedy?

WAŻNIEJSZE TELEFONY I ADRESY

Pogotowie Ratunkowe tel. 09.
Straż pożarna — tel. centrali 523, tel. alarmowy — 08.
Pogotowie milicyjne — telefon 07.
Szpital Miejski, ul. Fałata 27, tel. 22-15, ul. Curie-Skłodowskiej — tel. 26-00.

Kino

NOWA HUTA — Salto mortale. Seanse o godz. 16, 18 i 20.
„Młoda Gwardia" — Rokossowo — nieczynne.
WDK — Sala nr 9. Seanse o godz. 17.30 i 19.30.

Uwaga! Repertuar kin podajemy według komunikatu Okręgowego Zarządu Kin.

Radio

PROGRAM II
na fali 367 mtr.
na dzień 3 bm. (poniedziałek)
Program dnia: 5.45, 15.00.
Wiadomości: 5.04, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 8.30, 12.04, 16.00, 20.00, 23.50.

5.10 Aud. dla wsi. 5.30 Pogodne mel. 5.51 Gimn. 6.10 Mozaika muz. 6.25 Kalendarz radiowy. 6.36 „Zegarynka" — aud. dla dzieci. 6.51 Gimn. 7.10 Małe zespoły rozr. 7.36 Piosenki. 8.05 Przegląd prasy. 8.15 Ork. Melachrino. 8.36 Koncert solistów. 9.00 Aud. szkolna. 9.20 Koncert orkiestry J. Zabłockiego. 10.00 „Lato leśnych ludzi" — odc. pow. M. Rodziewiczówny. 10.20 Koncert kameralny. 10.44 Kapela ludowa St. Nawrota. 11.00 Z życia Związku Radzieckiego. 11.30 Mel. rozr. 12.10 Aud. aktualna. 12.20—13.05 przerwa. 13.10 Muz. baletowa. 15.30 „Syrena" — dla dzieci pog. dr J. Żabińskiego. 16.05 Duet harmonistów — Stec i Chruszcz. 16.35 Utwory skrzypcowe. 16.50 Felieton na tematy międzynarodowe A. Zawadzkiej. 17.00 Z mel. i piosenką przez świat. 17.40 Na warszawskiej fali. 18.00 Muz. bułgarska. 18.30 Muz. i aktualności. 18.55 Pieśni chóralne H. Obuchowicza. 19.15 Rep. literacki. 19.30 „ABC muzyczne". 20.23 Kronika sport. 20.35 Suita rozrywk. 20.45 Audycja dla wsi. 21.00 Utwory fortepianowe R. Schumanna. 21.32 Muz. tan. 22.00 Dyskusje przed mikrofonem. 22.30 Mel. rozr. 22.40 Koncert wieczorny.

PROGRAM I
na dzień 3 bm. (poniedziałek)
Program dnia: 5.45, 11.50, 17.00.
Wiadomości: 5.04, 6.00, 6.20, 7.00, 7.30, 8.00, 12.04, 15.00, 19.00, 21.00, 23.00.

5.00—6.30 transmisja pr. II. 8.35 Muz. i aktualności. 9.00—11.50 przerwa. 12.10 Audycja aktualna. 12.20 „Na swojską nutę". 12.40 Pieśni lud. 12.50 Koncert solistów. 13.15 Orkiestra H. Debicha. 14.00 Szervanszky: sonatina. 14.15 Muz. dla wszystkich. 15.10 Obretonowi kantata. 15.43 Mel. rozr. 16.00 Z życia Związku Radzieckiego. 16.30 Koncert solistów. 17.05 Aud. dla rodziców. 17.20 Koncert ork. St. Rachonia. 18.00 „Tenzing — człowiek Everestu" — odc. wspomnień J. R. Ullmana. 18.20 Radiowa encyklopedia przyrodnicza. 18.30 Muz. rosyjska. 19.05 Muz. tan. 19.25 Rossini: „Cyrulik Sewilski" — opera. 22.22 Muz. tan.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami w Koszalinie poszukuje **KANDYDATÓW NA MAGAZYNIERÓW w Koszalinie, Słupsku i Białogardzie.** Zgłoszenia **przyjmuje Sekcja Kadr Dyrekcji WPHM w Koszalinie, ulica 1 Maja nr 26.** K—433-0

KAFELKARZA I MURARZA zatrudni natychmiast **PPIUR „Korab" w Ustce.** Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K—440-1

KSIĘGOWYCH I KSIĘGOWYCH bilansistów na kierownicze stanowiska. **KIEROWNIKÓW ZATRUDNIENIA** oraz **INSTRUKTORÓW** agrotechnicznych na powiaty Słupsk i Człuchów przyjmie od zaraz **Koszalińskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Koszalinie, ul. Hibnera 79.** Kandydaci na stanowiska instruktorów agrotechnicznych winni mieszkać w powiatach, w których reflektują pracować. Wymagane jest fachowe wykształcenie, a co najmniej znajomość uprawy lnu. Warunki do omówienia na miejscu w Dziale Kadr Przedsiębiorstwa. K—439-0

WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI PRACY w Koszalinie
podaje do wiadomości, że prezes zarządu WZSP przyjmuje
SKARGI I ZAŻALENIA
w gmachu WZSP przy ul. Zwycięstwa 107, pokój 42 **w każdy poniedziałek od godz. 10-tej do 12-tej.** K—435-1

SPÓŁDZIELNIA PRACY ODZIEŻOWO-SKÓRZANA „BYTOWIANKA" w BYTOWIE
zawiadamia,
że obuwie oddane do dnia 1. VII. 1956 roku do punktu szewskiego nr 1 w Bytowie winno być odebrane w terminie do dnia 30 września 1956 roku — w przeciwnym razie Spółdzielnia sprzeda je w drodze licytacji. K—437-1

WYKONUJEMY dla wszystkich dostawców:
1. **remonty kapitalne ciągników Ursus, rolniczych i przemysłowych w ciągu 20 dni** (po cenie stałej 11 200 zł).
2. **Szlify wałów korbowych i cylindrów** do samochodów, ciągników, silników stacjonarnych, pomp i sprężarek, na nowoczesnych maszynach z importu.

Zlecenia kierować na adres: K—405-0
Techniczna Obsługa Rolnictwa
w Słupsku, Plac Dąbrowskiego 3

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAMIENIĘ własny domek jednorodzinny (5 pokoi) z dużym ogrodem na podobny (ewentualnie) mieszkanie 3-pokojowe w Koszalinie lub Słupsku. Wiadomość: Szklarska Poręba, ul. Wolności 5. Sokołowski. G—353-1

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią w Pile na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Piła, ul. Domańskiego 5/1. Kwajzer. G—354-1

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią w Bydgoszczy na 2 pokoje z kuchnią w Słupsku. Wiadomość: Słupska Fabryka Urządzeń Transportowych w Jeziorzycach Słupskich, Dział Kadr. Kulasik Zenon. Gp—355-1

TERPIŁOWSKI Jerzy zgubił dowód rejestracyjny motocykla nr. LP-7369, duplikat prawa jazdy nr. 0037/55. G—356-1

TERPIŁOWSKI Jerzy zgubił kartę rzemieślniczą nr. 280/III wydaną przez Prezydium PRN Koszalin, legitymację mistrzowską nr. 41 wydaną przez Izbę Rzemieślniczą w Koszalinie oraz legitymację cechową. G—356-2

500 zł nagrody za znalezienie SHL — nr silnika 11744, nr ramy 9502. Wiadomość: Fikowicz, Koszalin, Mariańska 6/9. G—357-1

ZAGINĄŁ piesek biały, mały, w brązowe łatki, bez ogonka, wabiący się „Bimbuś". Doprowadzenie za wynagrodzeniem, lub wiadomość uprasza się zgłaszać w Słupsku w kiosku przy ul. Stalina róg Wita Stwosza. Michał Stebach. Gp—358-1

KORESPONDENCYJNE lekcje księgowości, stenografii, języków. Łódź 1, skrytka 297. P—359-1

UNIEWAŻNIA się zgubioną pieczątkę o treści: PZGS w Bytowie, Rolniczy Dom Towarowy. K—436-1

Głos Koszaliński Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium w składzie: Ignacy Wirski (Red. Nacz.), Tadeusz Bazylko (z-ca Nacz. Red.), Andrzej Czechowicz (sekr. red.), Marian Rebelka (sekr. red.), Lesław Gnot, Henryk Zieliński. Redakcja — Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony: centrala 434. Sekretariat Redakcji — 435. Redaktor Naczelny — 714. Oddział w Słupsku — ul. Niedziałkowskiego 1, tel. 81-06. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 774. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Tłoczono KZG w Koszalinie. Pap. gazet. 60 g VII kl. form. 29 x 47 cm. C-7-2671. Nr zam. 210.

W XX wieku handel... żywym towarem

W Wiesbaden (NRF) istnieje urocze „Vergnügungszentrum" dla „gości" zza oceanu, którzy w bezceremonialny sposób prowadzą wśród młodych dziewcząt niemieckich propagandę werbunkową do... domów publicznych. Oto fragment takiej „oferty":

„Zapewniamy stałe zajęcie. Nasz system pozwala Pani na osiągnięcie błyskawicznej kariery. Niezwłoczne wprowadzenie do zawodu gwarantuje Pani stały zarobek".

Niezwykle mile widziane są kandydatki do „zawodu" w jak najbardziej licznym towarzystwie swych koleżanek.

Wobec tego rodzaju „zatrudnienia" rząd boński nie przedsiębierze żadnych środków. Nie przeraża go nawet fakt, iż nieletnie dziewczęta eksportuje się jako „żywy towar" do luksusowych domów publicznych w USA. Tego rodzaju wspólne zrozumienie własnych celów między rządem bońskim a yankesami wydaje się chyba bez precedensu. Na zdjęciu: żądny rozkoszy „Ami" w towarzystwie niemieckiej „klientki".

Na grzbiecie Czapli – w chmury

CZUŁAM się nieomal starym wygą, kiedy (po raz drugi w życiu) sadowiłam się w „Czapli" — startującej z szybowiska w Słupsku.

Prostokątna tablica podniesiona do góry.

— Pilot!...

— Wyciągarka... — padają krótkie słowa i dosłownie ziemia zaczyna mi umykać spod nóg. Wszystko to stało się tak błyskawicznie, że nawet nie było czasu na przypływ zdenerwowania, na jakieś wewnętrzne pokonywanie go. Po prostu byłam już w powietrzu, unoszona bezszelestnie na skrzydłach cudownego ptaka. „Czapla" z dziobem skierowanym prosto w chmury nabierała wysokości. Lekki nacisk powietrza w uszach i ptak uwolniony od liny wyciągarki miękko zatoczył półkole, kładąc się łagodnie na jedno skrzydło. Jednocześnie — gdy zerknęłam w dół wydało mi się, że to raczej ziemia zmienia kąt nachylenia. Mając w pamięci swoje przeżycia z lotów w Fordonie k/Bydgoszczy szybowcem typu „Żuraw" spodziewałam się lada moment gwałtownego skoku w górę lub spadania na łeb na szyję, aby za chwilę znowu mierzyć prosto w chmury. Takiemu kołysaniu zazwyczaj towarzyszy niezbyt przyjemne uczucie. Wewnętrzne, niezależne ode mnie naprężenie, kazało mi się mieć na baczności.

Bo może znów instruktor zechce mi dać podobny chrzest powietrzny? Nic takiego jednak nie następowało. Przeciwnie, zaczęłam odczuwać pełnię rozkoszy lotu.

W dole przesunął się owal stadionu, sieć torów kolejowych i droga z pełzającymi po niej ciężarówkami. Zaczęliśmy podchodzić do lądowania. Jeszcze sekunda i już kochana ziemia.

Kilkanaście zwinnych rąk wysupłało mnie z plątaniny pasów, którymi byłam przymocowana do siedzenia. Instruktor — Paweł Mokwa czekał w „Czajce" na następnego pasażera — tym razem uczestnika obozu szkoleniowego.

* * *

Ziąb przejmuje do szpiku kości. Z zadartymi głowami śledzimy „Czaplę".

— Morda wali w ziemię — słyszę zagadkowe słowa.

— Po przekątnej, po przekątnej ściągać drążek na siebie — mruczy instruktor S. Hadaczek.

— Horyzoncik macać — dodaje po chwili.

W uwagach tych nie wyczuwa się jednak ani krzty zdenerwowania tak charakterystycznego dla szkolenia na szybowcach, jakie na przykład zaobserwowałam w Fordonie. Rozejrzałam się po lotnisku. ABC-aków nie widać. W ogóle jakaś inna atmosfera.

— Na czym to polega — zastanawiałam się. Ostrożnie, żeby nie narazić się na kpiny, zwróciłam się ze swoimi wątpliwościami do instruktora S. Hadaczka.

— Metoda dwumiejscowa — krótko wyjaśnił.

— ...że co? Że dwumiejscowa — powtórzyłam. To niby dlatego, że uczeń lata od początku na szybowcu dwumiejscowym razem z instruktorem, a nie jak dotychczas na szybowcach odkrytych jednomiejscowych typu „ABC".

— Właśnie, właśnie — przyświadczył. Tu u nas jest pierwszy eksperymentalny obóz w Polsce — dodał. We Francji np. w większości szkolą na szybowcach tą właśnie metodą.

— Rezultat: zredukowanie do minimum możliwości wypadków zachodzących w okresie szkolenia na skutek niedostatecznego początkowo opanowania urządzeń sterowych przez uczniów. Poza tym metoda dwumiejscowa umożliwia natychmiastowe prostowanie błędów uczącego się przez instruktora, siedzącego za jego plecami. Uczniowie nie odczuwają również przy takiej metodzie szkolenia niebezpiecznego przeskoku z samostatecznych „ABC-aków" na wyższy typ szybowca nie posiadający już tej cechy.

Rozmowę naszą z instruktorem Hadaczkiem przerwało lądowanie „Czapli". Młode dziewczęta i chłopcy otoczyli „Czajkę", aby ją przytoczyć do miejsca startu. Wracali potem wolno, poprzedzani przez Sylwestra Sobiecha, który właśnie tylko co „spadł" z nieba i mruczał coś o wylaszowaniu go. Inaczej mówiąc o biciu chorągiewką każdego ucznia po pierwszym samodzielnym locie. Niedługo najlepsi dostąpią tego zaszczytu. Życzymy szybkiego wylaszowania wszystkim uczestnikom obozu szkolenia szybowcowego w Słupsku.

BARBARA FIDELSKA

Start „Muchy sto". Na pierwszym planie wyciągarka.

Ostatnie przygotowanie do startu szybowca „Czapla".

Tydzień w SPORCIE

ACH TE NERWY

PIŁKARZE słupskiego Kolejarza zdobyli sobie w tym roku wiele sympatii za dobrą postawę na boiskach. Nie chodzi bynajmniej tylko o poziom gry. Ważniejsze chyba było to, że słupszczanie grali fair, byli wzorowymi sportowcami na boisku. Dla sprawiedliwości trzeba też dodać, że większość spotkań wygrywali, obejmując prowadzenie w tabeli klasy A.

Tydzień temu zanotowaliśmy dwie niespodzianki. Pierwszą — że słupszczanie potknęli się na boisku białogardzkim, przegrywając nieoczekiwanie 1:3, drugą — bo zachowali się niezupełnie fair.

Zwłaszcza Sosnowski i trener Starosielski dali powód do niezadowolenia. Ale zarzuty pod ich adresem obciążają całą drużynę. Radzimy więc krewkim zawodnikom trzymać nerwy na wodzy.

LEKKOATLECI PO „PRZEGLĄDZIE"

NASI lekkoatleci czują się chyba po zawodach o Puchar WRZZ jak żołnierz, któremu na przeglądzie zwrócono uwagę, że... ma niezasznurowany but, lub oderwany guzik...

No bo wyobraźcie sobie, organizatorzy zapewniają przegląd lekkoatletyki w zrzeszeniach związkowych, a tu publiczność widzi „lipę" na każdym kroku.

Jeszcze ze dwa takie „przeglądy dorobku" i przestaniemy w ogóle o jakimkolwiek dorobku mówić. Bo przecież na podstawie zawodów pucharowych można tylko wspominać o niechlujnej organizacji, słabym postępie, nieładzie w sekcjach kół związkowych itp. Aż tak źle chyba nie jest.

JUŻ SEZON MINĄŁ...

A PRZYNAJMNIEJ mija powoli i gdyby nie olimpiada, za miesiąc — półtora większość sportowców dyscyplin letnich przeszłaby w stan spoczynku. Niektórym to może i na rękę, że coraz zimniej. Przynajmniej nikt już nie będzie się upominał o baseny, o zawody pływackie itp.

O nie! Tak dobrze nie będzie! W dalszym ciągu pamiętamy zobowiązania koszalińskiego Startu i przyrzeczenia, że basen w Koszalinie przy ul. Racławickiej miał być w tym roku oddany do użytku. Kiedy to nastąpi? Może w ramach prezentów na choinkę noworoczną? Radzimy na Sylwestra, przynajmniej termin „ten rok" zostanie utrzymany.

JEDZIE, NIE JEDZIE?

ZAWADZKI został wytypowany na mecz w Hamburgu — zameldował z dumą sekretarz rady okręgowej ZS Sparta w Koszalinie. W gazecie pojawiła się notatka.

— Co wy wypisujecie. Wcale nie został powołany, sekcja boksu GKKF prosiła jedynie o przysłanie paru zdjęć tego zawodnika — ostudzili nas działacze sekcji.

Zwracamy się do sekretarza Spartu.

— Mam czarno na białym — zaklinał się. — Jedzie do Hamburga.

I komu wierzyć? Na szczęście widzieliśmy pismo, jakie otrzymała rada okręgowa.

Po co było „siać zamieszanie" — towarzysze z sekcji boksu. Lepiej pogratulować Zawadzkiemu awansu i życzyć mu sukcesów w jego pierwszym międzynarodowym występie.

WSZECHWŁADNA „NOGA"

PIŁKA nożna bez reszty opanowała nasze stadiony. Przyszło jej to bez trudu, gdyż działacze innych dyscyplin ani myślą walczyć o lepsze z tą popularną gałęzią sportu. W siatkówce sytuację uratowali... głuchoniemi, organizując turniej międzyokręgowy. Koszykarze „zaczaili" się na III ligę i ani myślą o rozgrywkach. W boksie tylko III liga. O szczypiorniaku ani dudu. Działacze sekcji piłki ręcznej WKKF „pogniewali" się wyraźnie za krytyczne uwagi pod ich adresem. Ani myślą odpowiedzieć na krytykę.

No cóż, niektórym strusia polityka najbardziej odpowiada. Ale... nie wszystkim.

Odpryski

„JAZZ A LA HITLER"

Były hitlerowski sierżant, obecnie „szkoleniowiec" Bundeswehry, niejaki Horst K., opublikował na łamach pewnego zachodnio-niemieckiego pisma ilustrowanego swoje wynurzenia na temat „zalet wychowawczych" odradzającego się Wehrmachtu. „Gdy zawodzą rodzice i szkoła — pisze on — tak jak działo się to również po pierwszej wojnie światowej, pomoc może jedynie wojsko. Bogu dzięki, nareszcie znów wnet zaprowadzony będzie porządek. Co się tyczy Bundeswehry, to jako stary feldfebel mogę państwa zapewnić, że potrafię załatwić się z każdym młodzieniaszkiem. Jeśli zmusić tych drabów do odłożenia spodni-rurek i przystrzyc im odpowiednio fryzurę, sprawa będzie wyglądała zupełnie inaczej! Kto u mnie np. stanie do służby o godzinie 7 rano, ten wieczorem zwali się na łóżko niczym worek i nie będzie mu się więcej marzyło o murzyńskim jazzie..."

„Jazz" zalecany przez feldfebla Horsta K. — odpowiedział w liście do redakcji pewien kandydat na rekruta — znamy; dyrygował nim swego czasu niejaki Hitler...

Mistrz i jego uczeń

Adenauer: — Melduję posłusznie, że zdelegalizowałem wreszcie KPD. „Daily Worker"

I. G. KAMIŃSKI CZERWONY SOKÓŁ

(64)

Na pergaminie przyłożono pieczęcie: Stargardu, Gryfic, Trzebiatowa, Wolina, Kamienia, Słupska, Darłowa, Sławna, Białogardu, a także biskupich miast Kołobrzegu i Koszalina. Za każdym podpisem stały dziesiątki zbrojnych, armaty, żywność...

Bogusław opuszczał Stargard wiodąc przy swym boku księżniczkę brandenburską, zaniepokojony postawą miast i słuchami o niemieckich intrygach wśród pomorskiego rycerstwa. Za parą młodą wlókł się liczny dwór Małgorzaty, pełen niemieckich galantów, przekonanych o swej wyższości nad „barbarzyńskimi Wendami". Mógł się wśród nich kryć szpieg, skrytobójca, zdrajca...

A książę najbardziej tęsknił do Elżbiety wtedy, gdy życie stawiało mu nader mętne horoskopy na przyszłość.

Księżnę Małgorzatę ogarniał coraz większy niepokój: już drugi dzień jak Bogusław wezwał jej osobistego medyka, Fritza Koeflina, a nie miała oden wiadomości. Czyżby się coś stało? Dworzan, których posyłała z Wołogoszczy do Bardo, aby zasięgnęli języka, straż książęca w ogóle nie wpuściła do zamku. Co to znaczy?

Trzy lata upłynęły od ślubu, ale dopiero ostatnie miesiące przyniosły wyraźny rozdźwięk między małżonkami. Bogusław unikał jej, a kiedy już z sobą musieli przebywać, mówił mało i tylko spoglądał wzrokiem pełnym wyrzutu i zapiekłej goryczy. „Znienawidził mnie za ową niepłodność — myślała — jeszcze przepędzi na cztery wiatry i innej poszuka. Tyle zostanie z wujowskiej chytrości..."

Posłuszna była Albrechtowi bezgranicznie, nie zdarzyło się nigdy, żeby słowem, a tym bardziej czynem sprzeciwiła się woli elektora. Jeśli buntowała się, to tylko w skrytości serca, które wzbierało żalem za zmarnowaną młodością i szczęściem, jakiego nie danym jej było zaznać przy boku Zygmunta Bawarskiego. Cóż więc dziwnego, że i małżeństwo z pomorskim księciem przyjęła jak dopust Boży? Modliła się tylko, aby jej poświęcenie nie poszło na marne.

Także dziś, bijąc się z myślami, zapragnęła w modlitwie poszukać ulgi. W izbie przylegającej do komnaty sypialnej, główną ścianę dzieliły ramiona mosiężnego krucyfiksu, z postacią Chrystusa niemal naturalnej wielkości. Tu lubiła rozmyślać wyglądnąwszy przez okno, za którym widniała szara smuga Piany, czasem tylko poplamiona surową bielą żagli. Tutaj też uciekała w rozterce, gdyż nie życzliwą radę, a samotność uważała za najlepsze lekarstwo na swe rozterki. Oparła kolana na klęczniku, twarz ukryła w dłoniach.

„Spraw, Boże miłościwy — błagała — abym ja, niegodna służebnica Twoja, zniosła z pokorą każdy los, jaki mi zechcesz zgotować. Pomóż mi o Wszechmogący, który władcę wszech Marchii uczyniłeś mieczem karzącym na Wendów, albowiem rozsiedli się na wybrzeżach Bałtyku i urągają pomazańcowi Twemu, cesarzowi świętej niemieckiej Rzeszy. Daj sił, niech wydzierżę w mym postanowieniu — nie będzie miał ci Bogusław syna, póki mi przytomności starczy, póki Twe opiekuńcze skrzydła czuwać będą nade mną, czołgającą się w prochu przed obliczem Stwórcy..."

Długo jeszcze modliła się, dobierając słów co żarliwszych. Ongiś, gdy przybyła na Pomorze, nie czuła do północnych sąsiadów jej kraju nic więcej, prócz obojętności. Przecież na rodzinnym dworze mało ją obchodziły sprawy państwowe; nudziła się, gdy przy stole wuj rozprawiał z księciem Janem o zawiłych arkanach rządzenia. Ale oto po zaślubieniu Bogusława sama znalazła się w wirze podobnych zagadnień. Elektor domagał się przez specjalnych posłanców, aby wśród duchowieństwa i szlachty pomorskiej pozyskiwała Brandenburgii zwolenników. Ociągała się początkowo, nie mogła w sobie odnaleźć skłonności do intryg, ani tym bardziej nienawiści. A teraz? Z upływem miesięcy, lat przekonywała się coraz bardziej, jak obca jest tym ludziom. Pospólstwo okazywało jej wyraźną niechęć, co znaczniejsi rycerze zdobywali się zaledwie na chłodną uprzejmość. Zbyt liczne były również zwady niemieckich dworzan księżnej z tuziemcami, aby je kłaść na karb przypadku. Po prostu uważano ją i jej dwór za intruzów. U osamotnionej Małgorzaty zrodziło się w ten sposób pragnienie samoobrony. „Nie chcecie mnie? Więc ja wam pokażę, ile na tym stracicie".

W takim nastroju napisała list do Berndta Molzana. Przybył co prędzej na wezwanie i odbył z księżną dłuższą rozmowę, nie omieszkawszy wyrazić podziwu dla genialnego umysłu elektora Albrechta. Jednocześnie był tak grzeczny, iż wymienił kilka nazwisk rycerzy, którzy ów podziw podzielają.

(d. c. n.)